

Sygn. akt V ACa 249/22

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 maja 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku V Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Anna Daniszewska

Protokolant: stażysta Adrian Sadowski

po rozpoznaniu w dniu 31 maja 2022 r. w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa B. G. i J. G.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy

z dnia 30 listopada 2021 r. sygn. akt I C 28/19

I. zmienia zaskarżony wyrok:

a) w punkcie 2 (drugim) w ten sposób, że zasądza dodatkowo na rzecz powódki B. G. kwotę 146.000 (sto czterdzieści sześć tysięcy) złotych wraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 27 marca 2018r. do dnia zapłaty tytułem stosownego odszkodowania, oddalając powództwo B. G. w pozostałym zakresie;

b) w punkcie 3 (trzecim) w ten tylko sposób, że odsetki ustawowe za opóźnienie od kwoty 50.000 zł zasądza w następujący sposób: od kwoty 16.500 (szesnaście tysięcy pięćset) złotych od dnia 11 kwietnia 2018 r. do dnia zapłaty, zaś od kwoty 33.500 (trzydzieści trzy tysiące pięćset) złotych od dnia 10 maja 2019 r. do dnia zapłaty, oddalając powództwo J. G. w pozostałym zakresie;

c) w punkcie 5 (piątym) w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powódki B. G. kwotę 3.461,78 zł (trzy tysiące czterysta sześćdziesiąt jeden złotych 78/100) tytułem zwrotu kosztów procesu z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za czas po upływie tygodnia od dnia ogłoszenia wyroku do dnia zapłaty;

II. oddala apelację powódki B. G. w pozostałym zakresie;

III. oddala apelację powódki J. G. w pozostałym zakresie;

IV. oddala apelację pozwanego w pozostałym zakresie;

V. znosi wzajemnie koszty zastępstwa procesowego powódki B. G. i pozwanego w postępowaniu apelacyjnym,

VI. zasądza od powódki J. G. na rzecz pozwanego kwotę 1.350 (tysiąc trzysta pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty;

VII. nakazuje ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Bydgoszczy kwotę 7.300 (siedem tysięcy trzysta) złotych tytułem zwrotu kosztów sądowych, od których uiszczenia została zwolniona powódka B. G..

SSA Anna Daniszewska

Na oryginale właściwy podpis.

Sygn. akt V ACa 249/22

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym w dniu 8 stycznia 2019 r. przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W. powódka B. G. wniosła o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kwoty 225.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 27 marca 2018 r. do dnia zapłaty oraz kwoty 146.000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej z związku ze śmiercią osoby najbliższej wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 27 marca 2018 r. do dnia zapłaty. Nadto powódka wniosła o zasądzenie na jej rzecz zwrotu kosztów postępowania.

W uzasadnieniu podano, że w dniu (...) w wypadku komunikacyjnym zginął R. R. – partner życiowy powódki. Wyjaśniono, że w chwili wypadku sprawca zdarzenia objęty był ochroną ubezpieczeniową udzieloną przez pozwanego.

Wskazano, że postępowanie likwidacyjne zakończyło się wypłatą na rzecz powódki zadośćuczynienia za krzywdę w wysokości 25.000 zł oraz odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej w kwocie 10.000 zł. W ocenie powódki, przyznane jej zadośćuczynienie jako zaniżone, nie spełnia wymaganej funkcji kompensacyjnej. Podano, że w chwili śmierci R. R. miał 63 lat, cieszył się bardzo dobrym zdrowiem i nie chorował na żadne przewlekłe schorzenia. Zaznaczono, że powódkę ze zmarłym łączył nieformalny, lecz wieloletni, bardzo trwały i zażyły uczuciowo związek, z którego pochodziło sześcioro dzieci. Powódka podkreśliła, że zmarły był głową rodziny, otaczał ją oraz dzieci miłością i opieką, był dla niej bratnią duszą i wsparciem w codziennych troskach. Podano, że nagła śmierć tak bliskiej osoby była i jest nadal dla powódki szokiem, którego skutki psychiczne będzie ona odczuwać do końca życia. Zaznaczono, że powódka do tej pory leczy się psychiatrycznie

Nadto wskazano, że R. R. za życia osiągał wysokie dochody, w szczególności z tytułu handlu antykami i dziełami sztuki oraz z tytułu prowadzenia Domu (...) i to on co do zasady utrzymywał całą rodzinę. Podkreślono, że wskutek jego śmierci sytuacja życiowa powódki uległa znacznemu pogorszeniu, albowiem została pozbawiona jednego z podstawowych źródeł dochodów. Podano, że powódka musi przy tym pomagać dzieciom, które nadal się uczą, studiują i dopiero wkraczają w dorosłe życie. Zaznaczono, że zmarły przez wiele lat mógłby jeszcze finansować utrzymanie rodziny, w tym powódki. Zdaniem powódki, zmarły wypracowywałby dochód dla ich wspólnego gospodarstwa domowego w kwocie co najmniej 4.000 zł miesięcznie netto, więc przy założeniu, iż pieniędzmi przeznaczonymi na wspólne wydatki dzieliliby się co najmniej po równo z nią, otrzymywałaby ona od zmarłego miesięcznie kwotę nie mniejszą niż 2.000 zł netto. Wyjaśniono, że przy założeniu, iż zmarły był w stanie kontynuować pracę co najmniej do 70 roku życia, to dawałoby to kwotę 156.000 zł (2.000 zł x 78 miesięcy).

Pozwem wniesionym w dniu 10 maja 2019 r. przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W. powódka J. G. wniosła o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kwoty 76.500 zł tytułem zadośćuczynienia za doznane krzywdy wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 11 kwietnia 2018r. do dnia zapłaty, kwoty 150.000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć osoby najbliższej wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty oraz kwoty 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia za uszczerbek na zdrowiu wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia

11 kwietnia 2018 r. do dnia zapłaty. Nadto powódka wniosła o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz zwrotu kosztów postępowania.

W uzasadnieniu podano, że w dniu(...) doszło do wypadku komunikacyjnego, w wyniku którego zginął R. R. – partner życiowy siostry powódki, a powódka doznała rozległych obrażeń ciała. Wyjaśniono, że w chwili wypadku sprawca zdarzenia objęty był ochroną ubezpieczeniową udzieloną przez pozwanego. Wskazano, że postępowanie likwidacyjne zakończyło się wypłatą na rzecz powódki zadośćuczynienia za krzywdę w wysokości 23.500 zł. W ocenie powódki, wypłacone środki nie wyczerpują całości jej roszczeń wobec sprawcy wypadku, w którym śmierć poniósł R. R.. Podano, że zmarły był dla powódki najbliższym członkiem rodziny. Wskazano, że powódka od zawsze zamieszkiwała z rodziną R. w jednym gospodarstwie domowym, tworząc jedną komórkę społeczną. Wyjaśniono, że życie codzienne rodziny R. jest jednocześnie życiem rodzinnym powódki, która sama nie założyła rodziny, nie ma i nie miała żadnego partnera życiowego, z wyboru pozostając w najbliższych relacjach rodzinnych ze zmarłym, którego traktowała jak brata.

Podkreślono, że powódka znała się ze zmarłym od kilkudziesięciu lat i towarzyszyła mu w sposób ciągły każdego dnia oraz była obecna w najważniejszych chwilach jego życia. Podano, że powódkę i zmarłego łączyła także wspólna praca polegająca na prowadzeniu Domu (...)Wyjaśniono, że tragiczna śmierć R. R., której powódka była bezpośrednim świadkiem, była dla niej olbrzymią traumą, z którą będzie się zmagać do końca życia. Zaznaczono, że powódka regularnie korzysta z pomocy psychiatry i psychologa, a także zażywa leki regulujące nastrój. Powódka zaznaczyła również, że bezpośrednio po przedmiotowym zdarzeniu drogowym doszło do błędu diagnostycznego polegającego na niezdiagnozowaniu całości jej obrażeń, przez co pozwany dokonał wypłaty z pominięciem pozostałego uszczerbku na zdrowiu powódki (akta I C 384/19).

W odpowiedzi na pozew B. G. pozwany wniosł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych. Pozwany zakwestionował żądanie pozwu co do zasady, jak i co do wysokości. Wskazał, że w realiach niniejszej sprawy żądanie dopłaty dalszej części zadośćuczynienia za krzywdę jest całkowicie pozbawione podstaw faktycznych. Wyjaśniono, że w analizowanej sprawie, mając na uwadze zgromadzone w postępowaniu likwidacyjnym dowody – należy uznać, że powódce nie przysługuje już prawo do dochodzenia wyższej kwoty zadośćuczynienia. Pozwany zaznaczył, że nie widzi również podstaw do dopłaty stosownego odszkodowania. Podkreślono, że roszczenie powódki nie zostało w ogóle udowodnione i sprowadza się do gołosłownych twierdzeń. Wskazano, że roszczenie o odszkodowanie wymaga wykazania szkody majątkowej polegającej na znacznym pogorszeniu sytuacji życiowej najbliższych członków rodziny poszkodowanego, który zmarł wskutek czynu niedozwolonego.

W odpowiedzi na pozew J. G. pozwany wniosł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych. Pozwany zakwestionował żądania pozwu co do zasady oraz co do wysokości. Wskazano, że powódka doznała obrażeń ciała opisanych w dokumentacji medycznej i z tego tytułu pozwany wypłacił jej kwotę 23.500 zł tytułem zadośćuczynienia. Podano, że ustalono u niej długotrwały uszczerbek na zdrowiu, jednak nie występują u powódki obecnie dalsze zmiany w stanie zdrowia, nieznane od czasu wydania ostatecznej decyzji w sprawie. Zdaniem pozwanego, stwierdzony uszczerbek na zdrowiu, przebyte cierpienia, ustabilizowany aktualny stan zdrowia uzasadnia przyznanie zadośćuczynienia w wysokości określonej przez ubezpieczyciela. Zaznaczono, że dochodzona przez powódkę dopłata 106.500 zł jest rażąco wygórowana. Wskazano, że kwota ta pozostaje w rażącej dysproporcji pomiędzy aktualnym stanem zdrowia powódki, doznanymi przez nią cierpieniami, a stopą życiową i aktualnym stosunkami majątkowymi w społeczeństwie. Nadto pozwany wskazał, że powódka J. G. w ogóle nie jest uprawniona do wysuwania roszczenia na podstawie art. 446 § 4 k.c. Podkreślono, że powódkę ze zmarłym nie wiązały jakiegokolwiek więzi pokrewieństwa ani powinowactwa. Podano, że powódka jest siostrą osoby, która żyła w konkubinacie ze zmarłym, a zatem była dla niego osobą obcą i nie zalicza się do kręgu najbliższych członków rodziny.

Wyrokiem z dnia 30 listopada 2021 r. Sąd Okręgowy w Bydgoszczy:

1. zasądził od pozwanego na rzecz powódki B. G. kwotę 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 27 marca 2018r. do dnia zapłaty,

2. oddalił powództwo B. G. w pozostałej części,
3. zasądził od pozwanego na rzecz powódki J. G. kwotę 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 27 marca 2018r. do dnia zapłaty,
4. oddalił powództwo J. G. w pozostałej części,
5. zasądził od powódki B. G. na rzecz pozwanego kwotę 4.320 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty,
6. zasądził od powódki J. G. na rzecz pozwanego kwotę 6.480 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty,
7. kosztami sądowymi w sprawie obciążył Skarb Państwa.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach i rozważaniach:

W dniu (...)r., ok. godz. 11:25, w miejscowości Ś. na skrzyżowaniu drogi nr (...) z drogą (...) doszło do wypadku drogowego, w którym kierujący samochodem osobowym marki J. Z. K., jadąc z kierunku M. w kierunku K. drogą nr (...), nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu na oznakowanym skrzyżowaniu kierującemu samochodem osobowym marki S. R. R., jadącemu z kierunku M. (1)w kierunku G. drogą nr (...), doprowadzając do zderzenia pojazdów. W wyniku zderzenia pojazdy przemieściły się na prawe pobocze i pole uprawne, gdzie doszło do wywrócenia pojazdu marki S. na dach. W wyniku zderzenia kierujący samochodem marki S. R. R. poniósł śmierć na miejscu.

W zdarzeniu uczestniczyła również powódka J. G., która była pasażerem w samochodzie prowadzonym przez R. R.. Powódka J. G., pomimo doznanych obrażeń, przystąpiła do wykonywania reanimacji krążeniowo-oddechowej R. R., jednak jej działania okazały się nieskuteczne. W chwili śmierci R. R. miał 63 lata.

W chwili wypadku pojazd sprawcy zdarzenia Z. K. był objęty obowiązkowym ubezpieczeniem posiadaczy pojazdów mechanicznych udzielonym przez pozwanego ubezpieczyciela.

Powódka B. G. tworzyła ze zmarłym zgodny i szczęśliwy związek przez 31 lat. Ze związku narodziło się sześcioro dzieci. R. R. był dobrym ojcem i partnerem, angażował się w wychowywanie dzieci, poświęcał im dużo czasu i cieszył się ich sukcesami. Całą rodzinę łączyły silne więzi emocjonalne. Obchodzili wspólnie wszystkie uroczystości i święta. Zmarły partner wspierał powódkę emocjonalnie i finansowo. Spędzali wspólnie każdą wolną chwilę, okazywali sobie uczucia. Zmarły był ciepłą, pogodną i spokojną osobą, dbał o powódkę, kupował jej prezenty również bez okazji. Był on głównym żywicielem rodziny, która mogła liczyć na jego wsparcie i dobrą radę. Nie cierpiał na żadne choroby przewlekłe i był zdrową osobą.

Nagła śmierć partnera była dla powódki szokiem. Zażywała silne leki uspokajające. Nie mogła uwierzyć w to, co się stało. Niespodziewana śmierć wieloletniego partnera życiowego całkowicie zmieniła życie powódki. Po śmierci partnera powódka B. G. skupiła się na pracy. Zamknęła się w sobie i zaczęła izolować się od ludzi. Przestała być radosna, podjęła leczenie psychiatryczne, zażywała leki zalecone przez psychiatrę. Uczęszczała również na wizyty do psychologa. Powódka B. G. cierpiała na bezsenność, miała obniżony nastrój, odczuwała niepokój. Do tej pory uczęszcza na wizyty u psychiatry oraz zażywa leki. Powódka nadal przeżywa śmierć partnera i nie pogodziła się z jego śmiercią, wspominając zmarłego płacze. Rodzina nadal mieszka w domu, w którym wszystko przypomina partnera powódki. Powódce zdarzają się chwile załamania. Nie chce rozmawiać o zmarłym.

Powódka B. G. pozostawała we wspólnym gospodarstwie domowym ze zmarłym partnerem. R. R. był osobą przedsiębiorczą, zajmował się handlem antykami. Prowadził również Dom (...) w R.. Przed śmiercią R. R. w ośrodku znajdowało się około 45 pensjonariuszy. Z działalności tej uzyskiwano dochód na poziomie kwoty 30.000 zł. Powódka

B. G. pomagała w prowadzeniu Domu (...) Zyski z tej działalności czerpała cała rodzina. Zmarły wspierał finansowo swoje dzieci, łożył na ich utrzymanie podczas studiów, organizował dla nich przyjęcia weselne.

W latach 2015-2018 powódka B. G. ze stosunku pracy uzyskiwała przychód na poziomie 64.000-68.000 zł rocznie. Zmarły przekazywał powódce środki na ukończenie studiów podyplomowych.

Obecnie powódka B. G. pracuje jako nauczyciel w wymiarze połowy etatu. Utrzymuje się z wynagrodzenia za pracę w wysokości 2.400 zł netto. Powódka B. R. wynajmuje lokal użytkowy od spółki (...) sp. z o.o., którego członkiem zarządu jest M. R. – syn powódki. Czynnysz najmu wynosi 700 zł. Powódka B. G. stara się wspierać finansowo uczące się dzieci, pochodzące ze związku ze zmarłym R. R.

Obecnie rodzina zmarłego kontynuuje prowadzenie Domu (...) w R.. Powódka B. G. nadal pomaga w prowadzeniu Domu (...). Z czasem zysk z prowadzonej działalności wzrósł, a korzyści płynące z tej działalności pozwalają na utrzymanie rodziny.

Powódka J. G. bardzo przeżyła śmierć partnera swojej siostry, z którym przez kilkanaście lat miała codzienny kontakt. Powódka J. G. wraz ze zmarłym prowadziła Dom (...) w R.. Mieszkała wspólnie z rodziną siostry od kilkunastu lat, brała udział w wychowywaniu dzieci. Powódka J. G. nie założyła własnej rodziny, nie miała partnera, jest silnie związana emocjonalnie z rodziną siostry. Zmarły traktował powódkę jak córkę, wspierał ją w zdobyciu wykształcenia. Pozostawali oni w bliskich relacjach, darzyli się wzajemnym szacunkiem. Po śmierci R. R. powódka J. G. zamknęła się w sobie i zaczęła izolować się od ludzi. Jeszcze bardziej zaangażowała się w pracę.

Po wypadku powódka J. G. została przewieziona do szpitala, gdzie rozpoznano u niej powierzchowny uraz klatki piersiowej, powierzchowny uraz brzucha, dolnej części grzbietu i miednicy, powierzchowne urazy obejmujące liczne okolice ciała oraz ranę powieki górnej lewej. W kwietniu 2018 r. rozpoznano u powódki zastarzałe złamanie kostki przyśrodkowej prawej z nieprawidłowym zrostem. U powódki przeprowadzono leczenie operacyjne.

U powódki J. G. rozpoznano przebyte uszkodzenie stawu śródrečno-paliczkowego kciuka prawego, leczone operacyjnie, wygojone z niewielką niestabilnością stawu po stronie przyśrodkowej oraz przebyte złamanie kostki przyśrodkowej podudzia prawego, wygojone z deformacją i ograniczeniem zgięcia grzbietowego.

W wyniku wypadku z dnia (...) powódka J. G. doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu w łącznej wysokości 12%, w tym 5% z powodu uszkodzenia stawu śródrečno-paliczkowego kciuka prawego, wygojonego z niewielką niestabilnością po stronie przyśrodkowej oraz 7% z powodu złamania kostki przyśrodkowej podudzia prawego, leczonego zachowawczo, wygojonego z deformacją okolicy kostki przyśrodkowej i niewielkim ograniczeniem zgięcia grzbietowego.

Po wypadku powódka J. G. podjęła leczenie psychiatryczne, zażywała leki. Uczęszczała również na wizyty u psychologa. Odczuwała lęk przed podróżowaniem, miała problemy ze snem. Cierpiała na zaburzenia stresowe pourazowe.

Powódka B. G. wzywała pozwanego do zapłaty na jej rzecz kwoty 225.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę w związku ze śmiercią partnera oraz kwoty 146.000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej w związku ze śmiercią partnera.

Pismem z dnia 27 marca 2018 r. pozwany poinformował powódkę B. G. o przyznaniu na jej rzecz zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w wysokości 25.000 zł i jednocześnie odmówił wypłaty zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią osoby najbliższej powódce J. G..

Powyższy stan faktyczny Sąd meriti ustalił na podstawie wiarygodnych dokumentów złożonych przez strony, zeznań świadków, zeznań powódek oraz opinii wydanych przez biegłego.

Sąd Okręgowy uznał za wiarygodne dowody z dokumentów zebrane w sprawie, albowiem zostały sporządzone we właściwej formie, przewidzianej dla tego typu dokumentów. Były przejrzyste i jasne. Ich autentyczność nie budziła wątpliwości Sądu, a ich prawdziwości strony nie kwestionowały.

Sąd Okręgowy co do zasady dał wiarę zeznaniom świadków A. R., K. R., H. R., M. R. (1), M. R., M. R. (2), A. K., B. Ł., M. G. oraz powódek na okoliczność ustalenia stosunków i więzi, jakie łączyły powódki ze zmarłym, wpływu śmierci R. R. na funkcjonowanie powódek, cierpień psychicznych związanych z utratą członka najbliższej rodziny oraz zmian, jakie zaszły w sytuacji życiowej powódek w związku z jego śmiercią. Sąd Okręgowy uznał w/w zeznania za szczerze, logiczne, oparte na ich spostrzeżeniach i wzajemnie się dopełniające. Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do kwestionowania zarówno zeznań świadków, jak i zeznań powódek w tym zakresie, bowiem pozostawały one w zgodzie z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie. Sąd Okręgowy nie podzielił jedynie zeznań w/w świadków oraz powódek w części, w której wskazywali, że po śmierci R. R. standard życia rodziny znacznie się obniżył, działalność polegająca na prowadzeniu Domu (...) podupadła, jak również co do tego, że zmarły uzyskiwał znaczne dochody w związku z handlem antykami. Podkreślić należy, że okoliczność ta nie znalazła żadnego potwierdzenia w przedłożonych przez stronę powodową dokumentach. Natomiast odnośnie rentowności prowadzonej działalności gospodarczej Sąd Okręgowy wskazał, że rodzina zmarłego zdecydowała się na prowadzenie Domu (...) w R., zatem działalność ta musi przynosić wymierne korzyści i pozwalać na utrzymanie rodziny.

Sąd Okręgowy w swojej ocenie oparł się na w pełni wiarygodnych opiniach sądowych sporządzonych w niniejszej sprawie przez biegłego sądowego w dziedzinie chirurgii urazowej i ortopedii. Wnioski opinii sporządzonych przez biegłego były jasne, logiczne i należyście uzasadnione. Treść sporządzonych w sprawie opinii oparta została na szerokim materiale dowodowym, a także na badaniu przedmiotowym i podmiotowym przeprowadzonym z powódką J. G., przy czym opinie sporządzono zgodnie z zasadami fachowej wiedzy i doświadczenia opiniującego. Nadto biegły w opinii uzupełniającej w sposób wyczerpujący ustosunkował się do zarzutów sformułowanych względem opinii. Sąd Okręgowy nie znalazł tym samym podstaw do kwestionowania w/w opinii, dzieląc je w całości, uznając ich rzetelność, kompletność i przydatność dla rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd Okręgowy zważył, że powódki domagały się zasądzenia od pozwanego wskazanych w pozwie kwot tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią osoby najbliższej. Nadto powódka B. G. wniosła o zasądzenie od pozwanego dalszej kwoty tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie jej sytuacji życiowej wskutek śmierci R. R.. Powódka J. G. wniosła również o zasądzenie na jej rzecz kwoty zadośćuczynienia za doznane krzywdy w związku z wypadkiem z dnia(...)

Istota ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej wynikająca z art. 822 § 1 k.c. sprowadza się do tego, że ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za te szkody ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Z regulacji art. 822 § 4 k.c. wynika, że uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela.

Zgodnie z art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2019 r., poz. 2214 t.j.), z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Stosownie do art. 35 cytowanej ustawy, ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu. Odszkodowanie należne z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia OC ustala się według zasad pełnego odszkodowania w ujęciu kodeksu cywilnego. Wniosek ten wynika z treści art. 36 ust. 1 cytowanej ustawy, który stanowi, że odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym.

Pozwany co do zasady nie kwestionował swojej odpowiedzialności za skutki zdarzenia z dnia (...), wypłacając na rzecz powódki B. G. zadośćuczynienie za krzywdę w wysokości 25.000 zł i odszkodowanie za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej w kwocie 10.000 zł oraz na rzecz powódki J. G. zadośćuczynienie za krzywdę w wysokości 23.500 zł.

Pozwany ubezpieczyciel kwestionował natomiast roszczenia powódek o przyznanie na ich rzecz dalszych kwot tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania.

Sąd Okręgowy wskazał, iż żądanie strony powodowej w zakresie zadośćuczynienia za krzywdę w związku ze śmiercią osoby najbliższej należało wywodzić z treści art. 446 § 4 k.c. Ustalenie jaka kwota zadośćuczynienia w konkretnych okolicznościach jest odpowiednia należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego (por. wyrok Sądu Najwyższego z 18 listopada 2004 roku, sygn. akt I CK 219/04, LEX nr 146356). Jak podkreśla się natomiast w literaturze przedmiotu, roszczenie o zadośćuczynienie ma na celu pomóc dostosować się członkom najbliższej rodziny do nowej rzeczywistości oraz złagodzić cierpienia wywołane utratą osoby bliskiej. Instytucja zadośćuczynienia pieniężnego powinna przede wszystkim spełniać funkcję kompensacyjną, czyli łagodzić negatywne doznania psychiczne i fizyczne wynikające z naruszenia prawnie chronionej sfery dóbr osobistych osób pośrednio poszkodowanych. Rekompensata pieniężna ma stanowić jedynie rolę surogatu odszkodowania w klasycznym cywilistycznym tego słowa znaczeniu, gdyż nie da się zrównoważyć w pełni uszczerbku niemajątkowego przy pomocy majątkowego środka ochrony, jakimi są pieniądze. Oczywistym przy tym jest, że nie ma możliwości zrekompensowania w pełni świadczeniem pieniężnym śmierci osoby bliskiej, żadna bowiem kwota nie może ukoić bólu związanego z utratą najbliższych. Zauważyć jednak należy, że brak jest uniwersalnego miernika, który pozwala na ocenę, czy wysokość przyznanego zadośćuczynienia jest odpowiednia. Krzywda ma charakter niemajątkowy i niemożliwym jest przeprowadzenie matematycznego przeliczenia jej zakresu na wysokość należnego świadczenia. Kryteria, od których ustawodawca uzależnił wysokość zadośćuczynienia nie są ostre i wymagają wnioskowania opartego na dokonaniu ocen konkretnych okoliczności i całokształtu danej sprawy.

W orzecznictwie i doktrynie wypracowane zostały jednak pewne wskazówki, w jaki sposób należy określać „odpowiednią sumę” zadośćuczynienia. Podkreśla się, że zadośćuczynienie służy kompensacie krzywdy po stracie osoby najbliższej, a zatem uszczerbku dotyczącego subiektywnej sfery osobowości, uczuciowości człowieka, w szczególności cierpienia, bólu i poczucia osamotnienia, powstałych utrudnień życiowych, konieczności zasadniczo odmiennego urządzenia sobie życia. Przy rozważaniach w zakresie wysokości należnego zadośćuczynienia nie można tracić także z pola widzenia, w jakim wieku znajdują się osoby poszkodowane i uprawnione oraz w jakich relacjach pozostawały między sobą.

W ocenie Sądu Okręgowego, częściowo zasadne okazały się roszczenia powódek dotyczące zasądzenia na ich rzecz zadośćuczynienia za krzywdę doznaną wskutek śmierci R. R.. Mając na uwadze poczynione w sprawie ustalenia, jak i w/w poglądy orzecznictwa sądowego i doktryny, w ocenie Sądu, należne zadośćuczynienie winno zamykać się kwotą 125.000 zł dla powódki B. G. i kwotą 50.000 zł dla powódki J. G.. Przy ustaleniu należnego zadośćuczynienia należało uwzględnić kwotę dotychczas wypłaconą z tego tytułu powódce B. G. w wysokości 25.000 zł. Należne powódkom kwoty z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wskutek śmierci R. R. winny zatem wynieść odpowiednio po 100.000 zł i 50.000 zł. Zdaniem Sądu Okręgowego, będą to kwoty adekwatne do rozmiarów doznanej przez nich krzywdy.

Ustalając wysokość zadośćuczynienia za doznaną krzywdę należnego powódce B. G. Sąd Okręgowy miał na względzie fakt utraty przez nią w sposób nagły partnera, z którym przez 31 lat tworzyła zgodny i szczęśliwy związek, z którym mieszkała, wspólnie prowadziła gospodarstwo domowe i na którego pomoc mogła liczyć. Podkreślić należy, że bez znaczenia pozostaje okoliczność, że w momencie śmierci R. R. w/w pozostawali w związku konkubenckim. Nie ulega bowiem wątpliwości, że powódka B. G. była dla zmarłego osobą najbliższą w rozumieniu art. 446 § 4 k.c. Wskazać należy, że ze związku w/w narodziło się sześcioro dzieci. R. R. był dobrym ojcem i partnerem, angażował się w wychowywanie dzieci, poświęcał im dużo czasu i cieszył się ich sukcesami. Całą rodzinę łączyły silne więzi emocjonalne. Obchodzili wspólnie wszystkie uroczystości i święta. Zmarły partner wspierał powódkę emocjonalnie i finansowo. Spędzali wspólnie każdą wolną chwilę, okazywali sobie uczucia. Zmarły był ciepłą, pogodną i spokojną osobą, dbał o powódkę, kupował jej prezenty również bez okazji. Był on głównym żywicielem rodziny, która mogła liczyć na jego wsparcie i dobrą radę.

Nagła śmierć partnera była dla powódki szokiem, zażywała silne leki uspokajające, nie mogła uwierzyć w to, co się stało. Niespodziewana śmierć wieloletniego partnera życiowego całkowicie zmieniła życie powódki. Po śmierci partnera powódka B. G. skupiła się na pracy. Zamknęła się w sobie i zaczęła izolować się od ludzi. Przestała być

radosna. Po nagłej śmierci partnera powódka B. G. podjęła leczenie psychiatryczne. Zażywała leki zalecone przez psychiatrę. Uczęszczała również na wizyty do psychologa. Powódka B. G. cierpiała na bezsenność, miała obniżony nastrój, odczuwała niepokój. Do tej pory uczęszcza na wizyty u psychiatry oraz zażywa leki. Powódka nadal przeżywa śmierć partnera i nie pogodziła się z jego śmiercią, wspominając zmarłego płacze. Nie chce rozmawiać o zmarłym. Rodzina nadal mieszka w domu, którym wszystko przypomina partnera powódki. Powódce zdarzają się chwile załamania.

Nie budzi zatem wątpliwości, że śmierć partnera życiowego dla powódki była doświadczeniem silnie stresującym, spowodowała u niej cierpienie psychiczne związane z zerwaniem bliskiej więzi i zmianą planów życiowych. Niespodziewana i przedwczesna strata partnera życiowego zniweczyła ich wspólne plany na przyszłość i z pewnością w znacznym stopniu obniżyła komfort codziennego życia powódki, doprowadziła do zwiększenia jej codziennych obowiązków, które do tej pory wykonywała wspólnie z partnerem. Niewątpliwie utrata osoby bliskiej ma zawsze charakter nieodwracalny i trwały, wiąże się z poczuciem smutku i osamotnienia, które są tym intensywniejsze, gdy strata osoby bliskiej następuje nagle i w tragicznych okolicznościach. Powódka w takich okolicznościach utraciła partnera, z którym spędziła 31 lat, a wraz z jego utratą wsparcie, pomoc oraz miłość.

Wobec powyższego powódka B. G. doznała znacznego uszczerbku w subiektywnej sferze uczuciowości w postaci cierpienia, bólu i poczucia osamotnienia po utracie najbliższej osoby, zaś również z uwagi na związek istniejący między śmiercią partnera a pogorszeniem jej stanu zdrowia psychicznego, Sąd Okręgowy uznał, że kwota 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wskutek śmierci R. R. jest w pełni uzasadniona w okolicznościach niniejszej sprawy. W ocenie Sądu Okręgowego, w pozostałym zakresie roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia za krzywdę nie zasługiwało na uwzględnienie. Zebrany materiał dowodowy nie wykazał, by uczucie bólu po śmierci partnera spowodował u powódki aż taką dezorganizację życia, by uzasadnionym było zasądzenie na jej rzecz zadośćuczynienia w wysokości wskazanej w pozwie. Zaznaczyć należy, że po śmierci partnera powódka B. G. skupiła się na pracy i była w stanie ją wykonywać. Mogła również liczyć na wsparcie rodziny.

Ustalając wysokość zadośćuczynienia za doznaną krzywdę należącego powódce J. G. Sąd Okręgowy miał na względzie fakt utraty przez nią w sposób nagły najbliższego członka rodziny, z którym pozostawała w serdecznych i ciepłych relacjach. W tym miejscu należy powołać się na stanowisko Sądu Najwyższego, zgodnie z którym pokrewieństwo nie stanowi wyłącznego kryterium zaliczenia do najbliższych członków rodziny w rozumieniu art. 446 § 3 k.c. i konkretyzacja tego, kto jest w danym wypadku najbliższym członkiem rodziny, należy do sądu orzekającego. Stwierdzić zatem należy, że najbliższym członkiem rodziny zarówno na gruncie art. 446 § 4 k.c. są osoby, z którymi zmarły zamieszkiwał, tworzyli z nim grupę o silnej więzi emocjonalnej, uczestniczyli nie tylko w ważnych wydarzeniach życia zmarłego, lecz także w jego życiu codziennym. Najbliższym członkiem rodziny nie musi być więc krewny, a judykatura ukształtowała z biegiem czasu rozszerzający kierunek definiowania kręgu rodziny przyjmując, że uprawnionych do świadczeń należy wskazać po zbadaniu wszelkich okoliczności danego przypadku i nie ma uniwersalnego przepisu, który by określał kto zalicza się do rodziny. Decydujące dla zaliczenia do tego kręgu jest poczucie bliskości i wspólności, więzy emocjonalne i uczuciowe oraz ścisła wspólność gospodarstwa, wynikające nie tylko z pokrewieństwa. O bliskości nie decydują wyłącznie względy pokrewieństwa, lecz faktyczny układ stosunków łączących zmarłego z osobą żądającą świadczenia (por. wyrok SN z dnia 13 kwietnia 2005 r., IV CK 648/04, OSNC 2006/3/54, Biul.SN 2005/6/12, M.Prawn. 2006/6/314). Podobnie w wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 29.03.2013 r. w sprawie I ACa 16/13 (LEX nr 1316174) wskazano, że ustawowe pojęcie „najbliższego członka rodziny zmarłego” nie musi być tożsame z istnieniem faktycznego pokrewieństwa bądź stosunku powinowactwa pomiędzy zmarłym, a powodem. Przepis art. 446 k.c. operuje bowiem pojęciem rodziny w szerokim znaczeniu, jednakże w szczególnych, uzasadnionych konkretnymi okolicznościami wypadkach nie można wykluczyć, że bliska więź o charakterze rodzinnym występująca po stronie powodowej z osobą zmarłą także przyda jej legitymację czynną do dochodzenia tego rodzaju roszczeń (por. także wyroki Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10, LEX nr 898254, z dnia 18 listopada 1961 r., 2 CR 325/61, OSNCP 1963/2/32 i z dnia 10 grudnia 1969 r., III PRN 77/69, OSNCP 1970/9/160).

Stwierdzić zatem należy, że najbliższym członkiem rodziny

niekoniecznie musi być najbliższy krewny, a zatem pokrewieństwo nie stanowi podstawowego, ani też wyłącznego kryterium bliskości oraz przynależności do rodziny. W ocenie Sądu powyższe rozważania pozwalają na przypisanie powódce B. G. statusu najbliższego członka rodziny w stosunku do zmarłego w świetle powyższej regulacji i tym samym przyznanie jej zadośćuczynienia. Podkreślić należy, że powódka J. G. bardzo przeżyła śmierć partnera swojej siostry, z którym przez kilkanaście lat miała codzienny kontakt. Powódka J. G. wraz ze zmarłym prowadziła Dom(...)w R.. Mieszkała wspólnie z rodziną siostry od kilkunastu lat, brała udział w wychowywaniu dzieci. Powódka J. G. nie założyła własnej rodziny, nie miała partnera, jest silnie związana emocjonalnie z rodziną siostry. Zmarły traktował powódkę jak córkę, wspierał ją w zdobyciu wykształcenia. Pozostawali oni w bliskich relacjach, darzyli się wzajemnym szacunkiem. Po śmierci R. R. powódka J. G. zamknęła się w sobie i zaczęła izolować się od ludzi. Jeszcze bardziej zaangażowała się w pracę. Podkreślić przy tym należy, że powódka J. G. uczestniczyła w tragicznym zdarzeniu z dnia (...) jako pasażer w samochodzie prowadzonym przez R. R.. Powódka J. G., pomimo doznanych obrażeń, przystąpiła do wykonywania reanimacji krążeniowo-oddechowej R. R., jednak jej działania okazały się nieskuteczne i była obecna przy jego śmierci. Po wypadku powódka J. G. podjęła leczenie psychiatryczne, zażywała leki. Uczęszczała również na wizyty u psychologa. Odczuwała lęk przed podróżowaniem, miała problemy ze snem. Cierpiała na zaburzenia stresowe pourazowe.

Nie budzi zatem wątpliwości, że powódkę J. G. ze zmarłym łączyła silna pozytywna więź emocjonalna, której zerwanie stanowi krzywdę podlegającą wynagrodzeniu na podstawie art. 446 § 4 k.c. Powódka J. G. doznała znacznego uszczerbku w subiektywnej sferze uczuciowości w postaci cierpienia, bólu i poczucia osamotnienia po utracie najbliższej osoby, zaś również z uwagi na związek istniejący między śmiercią R. R. a pogorszeniem jej stanu zdrowia psychicznego, Sąd Okręgowy uznał, że kwota 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wskutek śmierci R. R. jest w pełni uzasadniona w okolicznościach niniejszej sprawy. W ocenie Sądu Okręgowego, w pozostałym zakresie roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia za krzywdę nie zasługiwało na uwzględnienie. Zebrany materiał dowodowy nie wykazał, by uczucie bólu po śmierci partnera życiowego jej siostry spowodował u powódki aż taką dezorganizację życia, by uzasadnionym było zasądzenie na jej rzecz zadośćuczynienia w wysokości wskazanej w pozwie. Zaznaczyć należy, że po śmierci R. R. powódka jeszcze bardziej zaangażowała się w pracę i była w stanie ją wykonywać. Mogła również liczyć na wsparcie rodziny.

Odnosząc się natomiast do roszczenia powódki B. G. o zapłatę dalszej kwoty odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej z związku ze śmiercią osoby najbliższej Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że nie zasługiwało ono na uwzględnienie. Zgodnie z treścią przepisu art. 446 § 3 k.c. sąd może ponadto przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej. Ocena, czy nastąpiło znaczne pogorszenie sytuacji życiowej członków rodziny zmarłego polega na porównaniu hipotetycznego stanu odzwierciedlającego sytuację, w jakiej znajdowaliby się bliscy zmarłego, gdyby żył, do sytuacji, w jakiej znajdują się w związku z jego śmiercią.

Zgodnie z linią orzecniczą, w aktualnym stanie prawnym, należy szczególną wagę przykładając do tego, by domagający się odszkodowania, w oparciu o przepis art. 446 § 3 k.c., wykazał doznany wskutek śmierci bliskiego uszczerbek majątkowy. Trzeba bowiem mieć na względzie, że po wejściu w życie § 4 art. 446 k.c. krzywda niemajątkowa wywołana śmiercią osoby bliskiej podlega niezależnej rekompensacie w formie zadośćuczynienia. Innymi słowy komentowany przepis wymaga, aby dochodzący wskazał na pewne podstawy czy przesłanki majątkowe, finansowe, z których można choćby w przybliżeniu przyjąć istnienie ostatecznie szkody majątkowej, wyrażonej kwotowo, która ponadto dałaby znaczną różnicę w porównaniu ze stanem, który istniałby, gdy poszkodowany żył. Mowa jest bowiem o znacznym pogorszeniu się sytuacji życiowej, nie zaś o jakiegokolwiek zmianie (por. wyrok SA w Gdańsku z dnia 13 maja 2016 r., V ACa 897/15, LEX nr 2138325).

Wskazuje się, że art. 446 § 3 k.c. nie nakłada na powodów obowiązku dokładnego wyliczenia szkody (to sąd decyduje, jakie odszkodowanie będzie odpowiednie), natomiast niewątpliwie powinni oni przedstawić dowody umożliwiające w najbardziej dokładny sposób porównanie hipotetycznej sytuacji, w której śmierć osoby najbliższej nie nastąpiła ze stanem rzeczywistym istniejącym po tej śmierci, aby móc ustalić, czy doszło do znacznego pogorszenia sytuacji

życiowej poszkodowanych i jeżeli tak, to skali tego pogorszenia (wyrok SA w Warszawie z dnia 12 września 2014 r., sygn. akt I ACa 263/14, LEX nr 1621257).

W ocenie Sądu Okręgowego, powódka B. G. nie wykazała, by na skutek śmierci R. R. doszło do znacznego pogorszenia jej sytuacji życiowej. Należy podkreślić, że strona powodowa nie udokumentowała dochodów rodziny przed i po wypadku. Twierdzenia dotyczące wysokości dochodów zmarłego w związku z handlem antykami nie znalazły żadnego poparcia w zgromadzonych w sprawie dokumentach. Nie jest przy tym wiadome, czy dochody te były regularne. Wskazać należy, że powódka została wprawdzie pozbawiona części dochodów pochodzących od zmarłego, niemniej jednak nie skutkuje to uznaniem, że doszło do znacznego pogorszenia jej sytuacji życiowej wskutek śmierci bliskiej osoby. Art. 446 § 3 k.c. przewiduje bowiem odszkodowanie za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej członków rodziny zmarłego, nie zaś za jakąkolwiek zmianę. Z zebranego materiału dowodowego wynika natomiast, że powódka B. G. pozostawała we wspólnym gospodarstwie domowym ze zmarłym partnerem. R. R. był osobą przedsiębiorczą, zajmował się handlem antykami. Prowadził również Dom (...) w R..

Powódka B. G. pomagała w prowadzeniu Domu (...). Zyski z tej działalności czerpała cała rodzina. Zmarły wspierał finansowo swoje dzieci, łożył na ich utrzymanie podczas studiów, organizował dla nich przyjęcia weselne. W czasie, gdy powódka pozostawała w związku ze zmarłym pracowała również jako nauczycielka. W latach 2015-2018 powódka ze stosunku pracy uzyskiwała przychód na poziomie 64.000-68.000 zł rocznie.

Obecnie powódka B. G. pracuje jako nauczycielka w wymiarze połowy etatu. Utrzymuje się z wynagrodzenia za pracę w wysokości 2.400 zł netto. Nadal pomaga w prowadzeniu Domu (...). Powódka B. G. wynajmuje lokal użytkowy od spółki (...) Sp. z o.o., którego członkiem Zarządu jest M. R. – syn powódki. Czynsz najmu wynosi 700 zł. Powódka B. G. stara się wspierać finansowo uczące się dzieci pochodzące ze związku ze zmarłym R. R.. Obecnie rodzina zmarłego kontynuuje prowadzenie Domu (...) w R.. Z czasem zysk z prowadzonej działalności wzrósł, a korzyści płynące z tej działalności pozwalają na utrzymanie rodziny.

Mając powyższe okoliczności na względzie Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że nie doszło do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej powódki B. G.. Wskazać należy, że nadal kontynuuje ona pracę jako nauczycielka, a nadto pomaga w prowadzeniu Domu(...) który pomimo śmierci R. R., nadal funkcjonuje i przynosi dochody, z których utrzymuje się cała rodzina. Materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie wykazał zatem, by istniały czynniki, które wpłynęły na pogorszenie sytuacji życiowej powódki w sposób tak znaczny, który uzasadniałby dochodzoną pozwem kwotę.

Odnosząc się do roszczenia powódki J. G. o zapłatę zadośćuczynienia za krzywdę doznaną wskutek wypadku z dnia(...) wskazać należy, że przepis art. 445 § 1 k.c. w nawiązaniu do art. 444 k.c. stanowi, iż sąd może przyznać poszkodowanemu w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Chodzi tu o krzywdę, czyli szkodę niemajątkową, ujmowaną jako cierpienie fizyczne, a więc ból i inne dolegliwości oraz cierpienia psychiczne, to jest ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi. Zadośćuczynienie ma na celu przede wszystkim złagodzenie tych cierpień, ale jego wysokość nie może być dowolna, ściśle musi uwzględniać stopień doznanej krzywdy oraz skutki doznanego uszczerbku zdrowia na przyszłość. Dlatego też ustawodawca wyraźnie zastrzegł, że ma to być odpowiednia suma tytułem zadośćuczynienia. Jest to rekompensata za całą krzywdę i przyznaje się ją jednorazowo (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 08.02.2006 r., I ACa 1131/05, LEX nr 194522).

Uwzględniając powyższe uwagi natury ogólnej, rzeczą Sądu w niniejszej sprawie było ustalenie, jaka kwota pieniężna będzie dla powódki „odpowiednia” w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. Ocena kryteriów decydujących o wysokości zadośćuczynienia zależy od okoliczności konkretnej sprawy. W pierwszej kolejności wskazać należy, że postępowanie likwidacyjne zakończyło się wypłatą na rzecz powódki J. G. zadośćuczynienia za krzywdę w wysokości 23.500 zł. W ocenie Sądu Okręgowego, mając na uwadze poczynione w sprawie ustalenia faktyczne, kwota ta realizuje kompensacyjną funkcję zadośćuczynienia. Wskazać bowiem należy, że z opinii biegłego w dziedzinie chirurgii urazowej i ortopedii wynika, iż w wyniku wypadku z dnia (...). powódka J. G. doznała trwałego uszczerbku na

zdrowiu w łącznej wysokości 12 %, w tym 5 % z powodu uszkodzenia stawu śródrečno-paliczkowego kciuka prawego, wygojonego z niewielką niestabilnością po stronie przyśrodkowej oraz 7% z powodu złamania kostki przyśrodkowej podudzia prawego, leczonego zachowawczo, wygojonego z deformacją okolicy kostki przyśrodkowej i niewielkim ograniczeniem zgięcia grzbietowego.

Mając zatem na uwadze wysokość doznanego przez powódkę uszczerbku na zdrowiu, przebyte cierpienia, fakt wygojenia obrażeń doznanych przez powódkę wskutek wypadku z dnia (...), jak również ustabilizowany stan zdrowia Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że wypłacona dotychczas przez pozwanego kwota 23.500zł tytułem zadośćuczynienia przedstawia ekonomicznie odczuwalną wartość, przy uwzględnieniu skali i zakresu następstw uszkodzenia ciała i sytuacji życiowej powódki. Podkreślić przy tym należy, że nic nie wskazuje na to, by stan zdrowia powódki miał się pogorszyć z związku z obrażeniami doznanymi w wypadku, jak również, by miały wystąpić dalsze negatywne następstwa związane z tymi obrażeniami.

Mając powyższe okoliczności na względzie Sąd Okręgowy orzekł jak w pkt 1 i 3 wyroku na podstawie przepisu art. 446 § 4 k.c., a w pozostałym zakresie powództwa B. G. i J. G. oddalił, uznając je za wygórowane i nieuzasadnione, o czym orzekł w pkt 2 i 4 wyroku – a contrario na podstawie przepisów art. 446 § 4 k.c., 446 § 3 k.c. i art. 445 § 1 k.c.

O odsetkach Sąd Okręgowy orzekł zgodnie z żądaniem pozwu w tym zakresie. Zgodnie z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, zakład ubezpieczeń społecznych wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. W okolicznościach niniejszej sprawy pozwany na podstawie całokształtu okoliczności sprawy zajął merytoryczne stanowisko w zakresie zadośćuczynienia decyzją z dnia 27 marca 2018 r., którą przyznał na rzecz powódki B. G. zadośćuczynienie za doznaną krzywdę w wysokości 25.000 zł i odmówił wypłaty zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią osoby najbliższej powódce J. G.. Stwierdzić zatem należy, że uzasadnione było naliczenie odsetek za opóźnienie w wypłacie należnych kwot od dnia 27 marca 2018 r.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł w pkt 5 i 6 wyroku na podstawie 100 k.p.c. stosując zasadę stosunkowego ich rozdziału. Powódka B. G. wygrała sprawę w 30%, natomiast pozwany w 70%. Koszty procesu po stronie powódki B. G. wyniosły kwotę 10.800 zł, która stanowiła wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika. Koszty procesu po stronie pozwanej wyniosły kwotę 10.800 zł, na którą złożyło się wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika. Zgodnie z zasadą stosunkowego rozdziału kosztów powódka B. G. winna ponieść koszty procesu poniesione przez pozwanego w kwocie 7.560 zł (10.800 zł x 70%), zaś pozwany winien ponieść koszty procesu poniesione przez powódkę w kwocie 3.240 zł (10.800 zł x 30%). Wynikającą stąd różnicę w wysokości 4.320 zł Sąd Okręgowy zasądził od powódki B. G. na rzecz pozwanego tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty (pkt 5 wyroku).

Powódka J. G. wygrała sprawę w 20%, natomiast pozwany w 80%. Koszty procesu po stronie powódki J. G. wyniosły 10.800 zł (wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika). Koszty procesu po stronie pozwanej wyniosły 10.800 zł, na co złożyło się wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika. Zgodnie z zasadą stosunkowego rozdziału kosztów powódka J. G. winna ponieść koszty procesu poniesione przez pozwanego w kwocie 8.640 zł (10.800 zł x 80%), zaś pozwany winien ponieść koszty procesu poniesione przez powódkę w kwocie 2.160 zł (10.800 zł x 20%). Wynikającą stąd różnicę w wysokości 6.480 zł Sąd Okręgowy zasądził od powódki J. G. na rzecz pozwanego tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty (pkt 6 wyroku).

Kosztami sądowymi w sprawie, Sąd w pkt 7 wyroku, na podstawie art. 113 ust. 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, obciążył Skarb Państwa.

Apelację od tego wyroku wywiodły obie powódki i pozwany.

Powódki zaskarżyły wyrok w części tj. w pkt. 2, 4, 5, 6.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucono:

1. naruszenie przepisów postępowania - art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów i uznanie, iż śmierć R. R. nie spowodowała pogorszenia standardu życia powódki B. G., działalność gospodarcza polegająca na prowadzeniu (...) nie podupadła oraz iż zmarły R. R. nie uzyskiwał znacznych i regularnych dochodów w związku z handlem antykami, że z dochodów z handlu antykami w Wielkiej Brytanii nie zgromadził środków na wkład własny do kredytu na zakup nieruchomości w R., podczas gdy z zeznań świadków oraz samych powódek wprost wynika, iż sytuacja całej rodziny zmarłego, w tym powódek uległa znacznemu pogorszeniu, m. in. z uwagi na fakt iż dochód uzyskiwany z prowadzonej działalności gospodarczej uległ obniżeniu, nadto rodzina utraciła dochody osiągane przez zmarłego z handlu antykami, uzyskiwane niezależnie od dochodów z (...) oraz iż to powódki i dzieci zmarłego, pomagają w prowadzeniu (...), w celu ratowania w/w obiektu przed upadłością, a siebie przed utratą miejsca zamieszkania, a także że z przedłożonych dokumentów wynika, że osobiste dochody powódki znacznie spadły w porównaniu z dochodami powódki uzyskiwanymi przed śmiercią partnera, a nadto sam pozwany przyznał co do zasady fakt istotnego pogorszenia sytuacji życiowej powódki B. G. wypłacając na jej rzecz w ramach postępowania likwidacyjnego odszkodowanie w wysokości 10.000 zł, a powyższe naruszenie doprowadziło do oddalenia powództwa w zakresie żądania zapłaty kwoty 146.000 zł z tytułu odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej w związku ze śmiercią osoby najbliższej,
2. naruszenie przepisów postępowania - art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny dowodów poprzez stwierdzenie, że zeznania świadków i inne dowody nie stanowią wystarczającego materiału dowodowego potwierdzającego znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powodów, że konieczne byłoby przedstawienie dokumentów, które by taką okoliczność potwierdzały, w szczególności w zakresie wykazania osiąganych przez zmarłego stałych dochodów z handlu antykami i utracenia tego źródła dochodów z chwilą jego śmierci, podczas gdy zeznania świadków i zeznania powódek są w tym zakresie wiarygodne i wzajemnie ze sobą korelują,
3. naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodu w postaci decyzji pozwanego z 10 kwietnia oraz 9 maja 2018 r. oraz akt szkody (...) i uznanie, że przyznane świadczenie w kwocie 23.500 zł w całości wyczerpuje roszczenie powódki J. G. z tytułu jej osobistych roszczeń wywodzonych z art. 445 § 1 k.c.,
4. naruszenie przepisów prawa procesowego - art. 327¹ § 1 k.p.c. poprzez przytoczenie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku jedynie przepisów prawa będących podstawą rozstrzygnięcia, przy braku dokładnego wyjaśnienia podstawy prawnej orzeczenia oraz poprzez lakoniczność uzasadnienia w zakresie żądań pozwu, w szczególności co do uwzględnionych roszczeń powódki, a przede wszystkim roszczenia powódki J. G. dotyczącego zadośćuczynienia za doznane przez nią osobiste krzywdy oraz zadośćuczynienia za uszczerbek na zdrowiu określonych w pkt. 1 i 3 pozwu z dnia 10 maja 2019 r., w szczególności z powodu braku rozgraniczenia tych roszczeń i nie uwzględnienia w treści uzasadnienia faktu, że pozwany na etapie przedsądowym, w trakcie postępowania likwidacyjnego przyznał powódce świadczenie w wysokości wyłącznie 1% uszczerbku na zdrowiu i to za uszkodzenie mózgowczaszki powódki, podczas gdy w toku postępowania sądowego wykazano uszczerbek na zdrowiu innych części ciała powódki określony szczegółowo opinią biegłego na 12 % uszczerbku na zdrowiu (łącznie zatem u powódki wystąpił 13 procentowy uszczerbek na zdrowiu),
5. naruszenie przepisów prawa materialnego - art. 446 § 4 k.c. poprzez błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, iż kwoty zadośćuczynienia za śmierć osoby najbliższej w kwocie 100.000 zł na rzecz B. G. oraz w kwocie 50.000 zł na rzecz J. G. są kwotami adekwatnymi do rozmiaru krzywdy, podczas gdy są to kwoty rażąco zaniżone, a kwotami właściwymi, są kwoty odpowiednio 225.000 zł i 150.000 zł,

6. naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 446 § 3 k.c. poprzez błędną wykładnię, polegającą na uznaniu, że w niniejszej sprawie doszło ewentualnie do pogorszenia, ale nie znacznego pogorszenia sytuacji życiowej powódek, pomimo okoliczności wynikających ze zgromadzonego materiału dowodowego: dochody uzyskiwane z prowadzonej działalności gospodarczej uległy obniżeniu a praktycznie całkowitej utracie, utracono dochody osiągnięte osobiście przez zmarłego z handlu antykami oraz rodzina zmarłego, w tym powódki, pomagają w prowadzeniu (...), w celu ratowania w/w obiektu przed upadłością, a siebie przed utratą miejsca zamieszkania - a nie z uwagi na rzekomo osiągnięty dochód i wymierne korzyści których faktycznie brak i których nie ustalono w toku postępowania.

7. naruszenie przez Sąd przepisów prawa materialnego poprzez błędną jego wykładnię, w szczególności przepisu art. 445 § 1 k.c. w nawiązaniu do art. 444 § 1 k.c. przez przyjęcie, iż wypłacona przez pozwanego w toku postępowania likwidacyjnego kwota 23.500 zł jest sumą adekwatną do rozmiaru krzywdy związanej z doznany przez powódkę J. G. uszczerbkiem na zdrowiu, podczas gdy z opinii biegłego wynika, iż powódka doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu w łącznej wysokości 12 %, za który to uszczerbek na zdrowiu Sąd nie przyznał żadnego zadośćuczynienia, błędnie uznając iż roszczenie to zostało zaspokojone w postępowaniu przedsądowym podczas gdy w tym postępowaniu ten 12% uszczerbek nie był w ogóle ustalony, pozwany w postępowaniu likwidacyjnym wypłacił powódce należność wyłącznie za 1% uszczerbku na zdrowiu w zakresie dotyczącym uszkodzenia mózgowczaszki co wynika z znajdujących się w aktach sprawy akt szkodowych (likwidacyjnych) pozwanego załączonych do odpowiedzi na pozew.

Mając powyższe na uwadze skarżące wniosły o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez:

a) zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki B. G.:

- dodatkowej kwoty 125.000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 27 marca 2018 r. do dnia zapłaty;
- oraz kwoty 146.000 zł tytułem odszkodowania w związku ze znacznym pogorszeniem sytuacji życiowej powoda na skutek śmierci osoby najbliższej w osobie ojca, wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 27 marca 2018 r. do dnia zapłaty;

b) zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki J. G.:

- kwoty 56.500 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 11 kwietnia 2018 r. do dnia zapłaty;
- dodatkowej kwoty 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za śmierć osoby najbliższej wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty;
- kwoty 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za uszczerbek na zdrowiu wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 11 kwietnia 2018 r. do dnia zapłaty.

Skarżące wniosły o przeprowadzenie dowodu z potwierdzenia przelewu kwoty 86.400 zł z dnia 31.01.2020 r. dokonanego przez pozwanego na rzecz H. R. - syna powódki B. G., potwierdzenia przelewu kwoty 86.400 zł z dnia 31.01.2020r. dokonanego przez pozwanego na rzecz M. S. - córki powódki B. G. - na okoliczność zawarcia ugody z pozwanym przez H. R. i M. S. w przedmiocie zapłaty zadośćuczynienia w związku ze śmiercią osoby najbliższej i dobrowolnego przyznania im przez pozwanego kwot po 86.400 zł, a także deklaracji CIT-8 spółki (...) sp. z o.o. wraz z Urzędowym potwierdzeniem jego odbioru przez organ skarbowy za rok 2020 na okoliczność aktualnej sytuacji finansowej spółki, której konsekwencją jest brak możliwości czerpania jakichkolwiek dochodów ze spółki przez powódkę.

Skarżące wniosły również o zasądzenie od pozwanej na rzecz każdej z powódek z osobna kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych, a w przypadku nieuwzględnienia apelacji lub tylko częściowego jej uwzględnienia wnosząc o nieobciążanie powodów kosztami zastępstwa procesowego strony przeciwnej.

W odpowiedzi na apelację powódek pozwany wniósł o jej oddalenie, pominięcie nowych dowodów jako spóźnionych i zasądzenie od powódek na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego.

Pozwany zaskarżył wyrok w części tj. co do powódki J. G. – w zakresie punktu 3) co do kwoty 50.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 27 marca 2018 r. do dnia zapłaty, a także odpowiednio co do punktu 6) wyroku.

Zaskarżonemu wyrokowi pozwany zarzucił:

- 1) naruszenie przepisu art. 446 § 4 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na ustaleniu, iż osobie nie będącej członkiem rodziny przysługuje zadośćuczynienie za śmierć osoby bliskiej,
- 2) naruszenie przepisu art. 321 § 1 k.p.c. poprzez wyrokowanie ponad żądanie pozwu,
- 3) naruszenie art. 232 k.p.c. oraz art. 6 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i wysnucie wniosków o doznaniu przez powódkę cierpień w związku ze śmiercią obcej osoby przy braku wystarczających dowodów,
- 4) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na przekroczeniu zasady swobodnej oceny dowodów.

Pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa J. G. w całości i przyznanie odpowiednio kosztów postępowania od powódki na rzecz pozwanego wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty, zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, stosownie do przepisów k.p.c.

W odpowiedzi na apelację pozwanego powódki wniosły o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja obu powódek jak i pozwanego zasługiwały na częściowe uwzględnienie, przy czym apelacja powódki J. G. – z uwagi na częściowe uwzględnienie apelacji pozwanego - ostatecznie nie skutkowałą zmianą rozstrzygnięcia zapadłego w odniesieniu do jej roszczeń.

Wobec powyższego, apelacje stron z uwagi na zachodzące pomiędzy nimi powiązania zostaną omówione łącznie.

Na wstępie wskazać należy, że Sąd drugiej instancji w systemie apelacyjnym jest instancją merytoryczną, co oznacza, że Sąd ten ma obowiązek poczynić własne ustalenia faktyczne i ocenić je samodzielnie z punktu widzenia prawa materialnego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2000 r., III CKN 812/98, OSNC z 2000 r. Nr 10, poz. 193). Sąd drugiej instancji może ponownie przeprowadzić dowody przeprowadzone w pierwszej instancji, może również podzielić ustalenia sądu pierwszej instancji i przyjąć je za podstawę własnego orzeczenia. Może także przeprowadzić nowe dowody (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 lutego 2000 r., II UKN 385/99, OSNP z 2001 r., nr 15, poz. 493).

Odnosząc się w tym względzie do apelacji, Sąd Apelacyjny zważył, że objęte wnioskami apelacji powódek dowody podlegały na podstawie art. 381 k.p.c. pominięciu jako spóźnione. Powódki w żadnym zakresie nie wykazały, że nie mogły przedmiotowych dowodów powołać wcześniej. Oczywiście niewystarczające w tym względzie pozostawały twierdzenia apelacji wskazujące, że potrzeba uzupełnienia postępowania dowodowego nastąpiła dopiero na skutek poczynienia przez Sąd I instancji błędnych ustaleń w stosunku do zgromadzonego materiału dowodowego. Podkreślić należy, że dowód z deklaracji CIT dotyczy okoliczności rzutuujących na sytuację finansową powódek oraz całej ich rodziny po śmierci R. R., a więc okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia żądania powódki B. G. o odszkodowanie z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej, co do której powódka odnosiła się od początku postępowania, w związku z tym wszelkie znane sobie dowody w tym względzie winna była przedstawić już w postępowaniu przed Sądem pierwszej

instancji. To samo dotyczy dowodów z potwierdzeń przelewów mających uzasadniać wysokość roszczeń powódek z tytułu zadośćuczynienia.

Sąd Apelacyjny co do zasady podzielił ustalenia Sądu Okręgowego dokonane w sprawie oraz wyciągnięte na podstawie tych ustaleń wnioski, czyniąc z nich podstawę swoich ustaleń, za wyjątkiem ustaleń wskazanych poniżej.

W świetle zarzutów apelacji powódek koniecznym pozostawało dokonanie częściowej zmiany ustaleń stanu faktycznego, w tym uzupełnienie ich w odniesieniu do kwestii dochodów uzyskiwanych przez zmarłego R. R. z handlu antykami i dziełami sztuki oraz poziomu jego ogólnych dochodów.

Przede wszystkim z ustaleń stanu faktycznego należało wyeliminować ustalenie, że po śmierci R. R. z czasem wzrósł zysk z prowadzenia Domu (...)w R.. Ustalenie to zostało poczynione bowiem w takim kontekście, który sugerował, że zysk z ww. działalności wzrósł w stosunku do wartości tego zysku z przed śmierci R. R., co nie znajduje jakiegokolwiek potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym. O ile bowiem powódki oraz przesłuchani w sprawie świadkowie w ramach swoich zeznań wskazywali w ogóle na poprawę sytuacji w tym zakresie, o tyle odnosiło się to do poprawy mającej miejsce po uprzednim pogorszeniu związanym ze śmiercią R. R..

Dodatkowo należało natomiast ustalić, że R. R. w ramach prowadzonego handlu dziełami sztuki i antykami był w stanie okresowo uzyskiwać zarobki rzędu 15.000 do 30.000 zł. Nie ma możliwości poczynienia ustaleń, w jakim okresie takie dochody zmarły uzyskiwał (z jaką częstotliwością). Średnie dochody R. R. wynosiły zaś nie mniej niż 4.000 zł netto miesięcznie.

Powyższe ustalenia zostały poczynione w oparciu o zeznania świadka A. R. (k. 182-182v, 00:04:19-00:28:19), zeznania świadka K. R. (k. 182v-183, 00:28:19-00:55:35), zeznania świadka H. R. (k. 183v-184, 00:59:01-01:17:35), zeznania świadka M. R. (1) (k. 184, 01:17:35-01:32:32), zeznania świadka M. R. (k. 184, 01:32:32-01:45:27), zeznania świadka M. R. (2) (k. 184v, 01:45:27-02:03:04), zeznania świadka A. K. (k. 193, 00:02:34-01:05:11) oraz przesłuchanie powódki J. G. (k. 278-279, 00:02:48-00:28:02) i powódki B. G. (k. 279-279v, 00:28:02-00:41:25). Niewątpliwie zmarły prowadził również Dom (...) w R..

Sąd Apelacyjny nie podzielił stanowiska Sądu I instancji co do tego, że z samego faktu braku przedstawienia przez powódkę odpowiedniej dokumentacji w zakresie prowadzenia przez zmarłego handlu antykami i dziełami sztuki, zeznania wyżej wymienionych świadków oraz powódek pozostawały co do zasady niewiarygodne. Tym bardziej wobec przyznania im przymiotu wiarygodności w pozostałym zakresie. Nie mniej jednak Sąd Apelacyjny uznał, że z uwagi na pewien poziom ogólności, przy jednoczesnej fragmentaryczności wiedzy ww. osób co do szczegółów prowadzenia przez zmarłego działalności w omawianym zakresie, nie było możliwe ustalenie - jakie dokładnie dochody miesięczne zmarły z tego tytułu uzyskiwał, w tym aby były to kwoty rzędu 20.000 zł miesięcznie – o czym wywodzono w apelacji powódek. Zauważenia wymaga, że z całokształtu treści relacji tych osób wynika, iż w istocie nie miały one dokładnej wiedzy w zakresie szczegółów technicznych i finansowych działalności R. R.. W przekonaniu Sądu II instancji, z tego względu też zachodzące między tymi zeznaniami rozbieżności, w zakresie wartości dochodów zmarłego, nie stanowiły jednak o ich niewiarygodności.

W świetle powyższego, oraz poczynionych już przez Sąd Okręgowy ustaleń co do zarobkowania zmarłego R. R. - w zakresie prowadzenia przez zmarłego Domu (...)w R. - oraz pełnienia przez niego funkcji głównego żywiciela rodziny, który wspierał finansowo wszystkich jej członków, zasadnym pozostawało ustalenie, że dochody zmarłego musiały kształtować się co najmniej na poziomie 4.000 zł miesięcznie. Zważyć przy tym należy, że o ile Sąd I instancji ustalił, że dochody z prowadzenia domu spokojnej starości wyniosły ok. 30.000 zł miesięcznie, o tyle w świetle zeznań ww. świadków, w tym przy uwzględnieniu, że działalność ta była prowadzona w ramach spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, brak jest podstaw do przyjęcia, że dochód ten w całości przekładał się na dochód własny zmarłego.

W pozostałym zakresie argumentacja apelacji powódek przedstawiona w ramach zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. sprowadzała się natomiast do przedstawiania własnych - nieistotnych dla rozstrzygnięcia sprawy - ustaleń stanu

faktycznego, a także do kwestionowania przeprowadzonej przez Sąd Okręgowy oceny prawnej ustalonych okoliczności faktycznych, wobec czego pozostawała niezasadna.

W tym kontekście, Sąd Apelacyjny zważył, że nie było podstaw do czynienia w sprawie ogólnych ustaleń o pogorszeniu sytuacji rodziny R. R. na skutek jego śmierci bez odniesienia się do konkretnych danych w tym zakresie. Wbrew apelacji, w ramach ustaleń faktycznych zostały zaś poczynione wszelkie możliwe - w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy - ustalenia w tym względzie, w tym wystarczające ustalenia w zakresie sytuacji powódki B. G. po śmierci partnera. Ocena tak ustalonego stanu faktycznego pod kątem stwierdzenia pogorszenia sytuacji powódki B. G. - w rozumieniu art. 446 § 3 k.c. - należy jednak do oceny zastosowania prawa materialnego, a nie do sfery ustalenie faktycznych.

Bez istotnego znaczenia dla oceny roszczeń tej powódki pozostawały również kwestie związane ze zgromadzeniem przez R. R. wkładu własnego na zakup nieruchomości pod otworzony następnie Domu (...), albowiem na podstawie zebranych dowodów nie dało się ustalić, w jakiej dokładnie wysokości taki wkład został wniesiony oraz z jakich źródeł dokładnie miał pochodzić. Co istotne, okoliczności z tym związane miały miejsce na jakiś czas przed śmiercią R. R., wobec czego trudno uznać w jaki sposób taka ogólnie sformułowana okoliczność miała rzutować na sytuację powódki po jego śmierci.

Podobnie, nietrafne pozostawały wskazania apelacji powódek w przedmiocie dokonania dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodu w postaci decyzji pozwanego z 10 kwietnia oraz 9 maja 2018 r. oraz akt szkody (...), albowiem nie odnosiły się one w swej istocie do dokonanej przez Sąd I instancji oceny tych dowodów – których nie kwestionowano - ani poczynionych na ich podstawie ustaleń faktycznych, ale do dokonanej oceny prawnomaterialnej okoliczności wynikających z tych dowodów, skutkującej uznaniem, że przyznane świadczenie w kwocie 23.500 zł w całości wyczerpuje roszczenie powódki J. G. z tytułu jej osobistych roszczeń wywodzonych z art. 445 § 1 k.c.

Sąd Apelacyjny nie znalazł także podstaw do uwzględnienia wywodów apelacji pozwanego mających na celu podważenie dokonanej przez Sąd Okręgowy oceny przeprowadzonych w sprawie dowodów oraz poczynionych na ich podstawie ustaleń stanu faktycznego – w tym w ramach zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. Pozwany nie odnosił się bowiem do oceny wiarygodności i mocy dowodowej jakiegokolwiek dowodu, nie wskazywał też nawet na błędy jakichkolwiek dokonanych ustaleń stanu faktycznego, a jego twierdzenia w tym zakresie zmierzały do zakwestionowania przeprowadzonej przez Sąd I instancji oceny prawnej ustalonych okoliczności faktycznych.

Z uwagi na postawienie przez wszystkich skarżących w ich apelacjach odpowiednich zarzutów naruszenia prawa materialnego, powyżej wskazane kwestie prawnomaterialne zostaną omówione w dalszej części uzasadnienia.

Na uwzględnienie nie zasługiwał również postawiony przez powódki zarzut naruszenia art. 327¹ § 1 k.p.c.

Wskazać należy, że zarzut naruszenia tego przepisu może okazać się skuteczny jedynie wtedy, jeżeli to uzasadnienie jest dotknięte wadami, które uniemożliwiają prześledzenie rozumowania sądu i ocenę jego decyzji wyrażonej w treści rozstrzygnięcia kończącego postępowanie. Wbrew temu co twierdzą powódki, takiego zarzutu Sądowi Okręgowemu postawić nie można, bowiem kwestionowane uzasadnienie spełnia wymogi art. 327¹ § 1 k.p.c., albowiem wskazano w nim ustaloną podstawę faktyczną, na której oparte zostało rozstrzygnięcie oraz wyjaśniono jego podstawę prawną. Wobec tego wyjaśnienie, jakie ustalenia stanowiły podstawę rozstrzygnięcia i w efekcie jakie przepisy prawa zdecydowały o rozstrzygnięciu sporu oraz wyjaśnienie rozumienia zastosowanych regulacji prawnych, czyni zadość wymogowi ustawowemu sformułowanemu we wspomnianym przepisie.

Co więcej, Sąd Apelacyjny – poza funkcją kontrolną, jaką sprawuje w stosunku do zaskarżonych orzeczeń sądu niższej instancji – jest przede wszystkim sądem merytorycznym, a więc nie może ograniczyć swoich czynności jedynie do wspomnianej kontroli orzeczenia Sądu I instancji. Sprawia to, że nawet gdy kwestionowane uzasadnienie ma jakieś braki, ale można z niego mimo to odczytać, jakie istotne elementy zdecydowały o przyjęciu określonego

rozstrzygnięcia, nie można go zdyskredytować i twierdzić, że jest nieprzydatne dla oceny poprawności orzeczenia poddanego ocenie i kontroli instancyjnej. Dlatego ten zarzut apelacji nie ma wpływu na ocenę skuteczności wyroku Sądu Okręgowego.

W świetle dokonanych zmian w ramach podstawy faktycznej rozstrzygnięcia za uzasadniony należało natomiast uznać zarzut naruszenia art. 446 § 3 k.c. poprzez uznanie za niezasadne roszczeń odszkodowawczych powódki B. G..

Odszkodowanie, o których mowa w art. 446 § 3 k.c. obejmuje szeroko pojęte szkody majątkowe, często nieuchwytnie lub trudne do obliczenia, prowadzące do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej osoby najbliższej. Pogorszenie sytuacji życiowej polega nie tylko na pogorszeniu obecnej sytuacji materialnej, lecz także na utracie realnej możliwości polepszenia warunków życia. (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 2 grudnia 2009 roku, sygn. akt I CSK 149/09, LEX nr 607232). Pogorszeniem sytuacji życiowej jest również doznanie silnego wstrząsu psychicznego na skutek tragicznej śmierci osoby najbliższej, co pociąga za sobą osłabienie aktywności życiowej, zmniejszenie zarobków i zwiększenie wydatków poniesionych na leczenie lub na pomoc innym osobom (zob. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 maja 1969 r. II CR 114/69, OSNCP 1970, nr 7-8, poz. 129). Niewątpliwie „pogorszenie sytuacji życiowej” obejmuje szkody obecne i przyszłe, które choć w pewnym stopniu dają się ocenić materialnie (zob. Gerard Bieniek, „Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania, tom 1”, Warszawa 2009, s. 612 i n.). Zwrot „znaczne pogorszenie sytuacji życiowej” należy przy tym odczytywać nie tylko w materialnym aspekcie zmienionej sytuacji bliskiego członka rodziny zmarłego, ale w szerszym kontekście, uwzględniającym przesłanki pozaekonomiczne określające tę sytuację. Do tych ostatnich niewątpliwie zaliczyć należy utratę oczekiwania przez osobę poszkodowaną na pomoc i wsparcie członka rodziny, których mogła ona zasadnie spodziewać się w chwilach wymagających takich zachowań. Dlatego też wszystkie te okoliczności muszą być brane pod uwagę przy określaniu należnego uprawnionemu „stosownego odszkodowania”.

W przedmiotowej sprawie, odmiennie od Sądu I instancji, stwierdzić należy, że po śmierć życiowego partnera nastąpiło niewątpliwie pogorszenie sytuacji życiowej powódki w wymiarze materialnym.

Jak ustalił Sąd Okręgowy powódka zamieszkiwała wraz z R. R., który wspierał powódkę emocjonalnie i finansowo. Zmarły dbał o powódkę, kupował jej prezenty, przekazywał powódce środki na ukończenie studiów podyplomowych. Był on głównym żywicielem rodziny, która mogła liczyć na jego wsparcie i dobrą radę. R. R. był osobą przedsiębiorczą, zajmował się handlem antykami oraz prowadził Dom (...) w R.. Jego dochody kształtowały się na poziomie co najmniej 4.000 zł. Obecnie rodzina zmarłego kontynuuje jedynie prowadzenie Domu (...) w R.. Również powódka B. G. pomaga w prowadzeniu Domu (...). Ponadto powódka pracuje jako nauczyciel w wymiarze połowy etatu, za wynagrodzeniem w wysokości 2.400 zł netto. Wcześniej - latach 2015-2018 r. – a więc w okresie poprzedzającym śmierć jej partnera, powódka B. G. ze stosunku pracy uzyskiwała przychód na poziomie 64.000-68.000 zł rocznie.

Mając na uwadze powyższe należy stwierdzić, że cała rodzina niewątpliwie utraciła dochody, jakie zmarły uzyskiwał z tytułu handlu antykami, nawet jeżeli miały one charakter nieregularny, to nie mniej jednak miały one wpływ na życie rodziny, a przez to powódki, skoro mogły się okresowo kształtować w granicach 15.000 do 30.000 zł. Ponadto powódka, z uwagi na śmierć partnera, musiała ograniczyć własną aktywność zawodową i - z pewnością w większym stopniu niż to miało wcześniej miejsce – musiała wspomóc rodzinę w prowadzeniu Domu (...). W tych okolicznościach, przy uwzględnieniu także pomocy i wsparcia, na jakie powódka mogła liczyć od partnera - zdaniem Sądu Apelacyjnego - pogorszenie sytuacji powódki B. G. na skutek śmierci R. R. jest dotkliwie i odczuwalne. Nie ma na to wpływu fakt, iż powódka, wraz z pozostałą rodziną, starała się poradzić sobie po jego śmierci i zorganizować życie na nowo.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, mając na względzie, że w chwili śmierci R. R. miał ok. 63 lata, był osobą w pełni zdrową i aktywną (średnia wieku dla mężczyzn wynosi zaś 78 lat), należało przyznać rację skarżącej – powódce B. G., że był on w stanie i mógł wspierać powódkę finansowo przynajmniej do ukończenia 70 roku życia, tj. przez 78 miesięcy. Wartość tego wsparcia należało natomiast ustalić na kwotę minimum 2.000 zł, która to kształtuje się na poziomie wynagrodzenia minimalnego i z pewnością mieściła się w możliwościach zmarłego, skoro jak ustalono jego miesięczne dochody wyniosły co najmniej 4.000 zł, a zmarły był głównym żywicielem całej, wieloosobowej rodziny.

Podkreślenia wymaga, iż posłużenie się przez ustawodawcę w treści art. 446 § 3 k.c. klauzulą generalną w brzmieniu „stosowne odszkodowanie” zwalnia Sąd z dokonywania drobiazgowych ustaleń wysokości odszkodowania i uprawnia do oparcia się na tzw. dyskrejonalnej władzy sądu.

Prawidłowa wykładnia pojęcia „stosowne odszkodowanie” powinna uwzględniać nie tylko okoliczności konkretnej sprawy, ale także realną wartość ekonomiczną. Musi ona wyrażać się sumą wymierną, stanowiącą adekwatne przysporzenie dla uprawnionego, a zarazem uwzględniającą ocenę większości rozsądnie myślących ludzi (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 2008r. V CSK 544/07 LEX Nr 424335).

W stanie faktycznym niniejszej sprawy, skutek śmierci partnera powódka pozbawiona została jego osobistego wsparcia w najrozmaitszych sytuacjach życiowych, nie może też liczyć już na jego pomoc (w tym materialną), przy czym z uwagi na przywoływaną powyżej okoliczność, pomoc taka realizowana byłaby przynajmniej w wyżej wymienionym okresie czasu. Postawa zmarłego, jego funkcjonowanie w rodzinie, wykonywanie pracy zarobkowej, z której utrzymywał rodzinę, zaangażowanie w sprawy rodzinne, w tym jego relacja z powódką i przekazywane wsparcie finansowe, pozwala na przyjęcie, że zmarły zapewniałby powódce byt materialny, niósł jej pomoc i wsparcie.

Mając powyższe na uwadze, zasadny jest wniosek zawarty w apelacji, że kwotą odpowiednią w zakresie żądania stosownego odszkodowania przez B. G. jest kwota 156.000 zł, wobec zaś dobrowolnej wypłaty przez pozwanego z tego tytułu kwoty 10.000zł, na rzecz powódki należało dodatkowo zasądzić 146.000 zł zgodnie z żądaniem apelacji. Jednocześnie o odsetkach w tym zakresie należało orzec zgodnie z żądaniem pozwu.

Stosownie do art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, ubezpieczeń społecznych wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Z żądaniem tym powódka wystąpiła w dniu 20 lutego 2018 r. Pozwany swoje stanowisko w zakresie zgłoszonych przez powódkę B. G. roszczeń, zarówno w ramach zadośćuczynienia jak i odszkodowania, zajął pierwotnie decyzją z dnia 27 marca 2018 r. (pismo pozwanego z dnia 27 marca 2018 r. k. 42-43), którą przyznał na rzecz powódki B. G. jedynie zadośćuczynienie za doznaną krzywdę w wysokości 25.000 zł. Z tego względu uzasadnione było naliczenie odsetek za opóźnienie w wypłacie wszelkich należnych powódce B. G. kwot od dnia 27 marca 2018 r.

Częściowo zasadna pozostawała również argumentacja przedstawiona dla uzasadnienia zarzutu naruszenia art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c., której istota sprowadzała się do kwestionowania, że wypłacona przez pozwanego w toku postępowania likwidacyjnego kwota 23.500 zł jest sumą adekwatną do rozmiaru krzywdy doznanej przez powódkę J. G. na skutek wypadku i wyniku śmierci R. R..

W pierwszej kolejności zauważenia wymaga, że powódka domagała się w tym względzie łącznej kwoty 86.500 zł, w tym kwoty 56.500 tytułem zadośćuczynienia za ogólnie rozumianą krzywdę, a osobno kwoty 30.000 zł tytułem trwałego uszczerbku na zdrowiu w łącznej wysokości 12 %, w tym 5% z powodu uszkodzenia stawu śródrečno-paliczkowego kciuka prawego oraz 7% z powodu złamania kostki przyśrodkowej podudzia prawego, które nie zostały uwzględnione w toku postępowania likwidacyjnego. W odniesieniu do takich wskazań apelacji należy zauważyć, że sama procentowa wysokość doznanego uszczerbku nie przesądza o wysokości doznanej przez poszkodowanego krzywdy, a stanowi wyłącznie jedną z okoliczności, którą należy uwzględnić przy ustalaniu rozmiaru odczuwanych przez niego negatywnych następstw szkody.

Przypomnieć przy tym należy, że celem zadośćuczynienia pieniężnego, o którym mowa w art. 445 § 1 k.c. jest naprawienie szkody niemajątkowej wyrażającej się w krzywdzie w postaci cierpień fizycznych i psychicznych, to jest ujemnych odczuć przeżywanych w związku z cierpieniami fizycznymi. Ustawodawca wyraźnie zastrzegł, że suma przyznana tytułem zadośćuczynienia ma być „odpowiednia”, a więc nie może być dowolna, lecz musi ściśle uwzględniać stopień doznanej krzywdy. Ustalając wysokość zadośćuczynienia sąd musi więc uwzględnić wszystkie okoliczności danego zdarzenia, a zwłaszcza rodzaj obrażeń i rozmiar związanych z nimi cierpień fizycznych i

psychicznych, stopień kalectwa, poczucie nieprzydatności, konieczność korzystania ze wsparcia bliskich (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 września 2010 r., II CSK 94/10).

Z tego względu żądanie powódki zasądzenia zadośćuczynienia za doznaną na skutek wypadku krzywdę należało oceniać jako całość.

Jednocześnie, w orzecznictwie utrwalone pozostaje zapatrywanie, że korygowanie przez sąd odwoławczy wysokości zasądzonej kwoty zadośćuczynienia możliwe jest wówczas, gdy stwierdza się oczywiste i rażące naruszenia ogólnych kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia (zob. przykładowo wyroki Sądu Najwyższego z dnia z dnia 5 grudnia 2006 r., II PK 102/06, z dnia 18 listopada 2004 r., I CK 219/04 z dnia 30 października 2003 r., IV CK 151/02, z dnia 7 listopada 2003 r., V CK 110/03, z dnia 9 lipca 1970 r., III PRN 39/70). W ramach kontroli instancyjnej nie jest natomiast możliwe wkraczanie w sferę swobodnego uznania sędziowskiego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd I instancji nie uwzględnił w odpowiedni sposób wszystkich okoliczności świadczących o rozmiarze doznanej przez powódkę J. G. krzywdy, przypisując im zbyt małe znaczenie.

O wysokości zadośćuczynienia w przypadku uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia decyduje rozmiar doznanej krzywdy wyrażony stopniem cierpień fizycznych i psychicznych. Ze względu na niewymierny charakter krzywdy, oceniając jej rozmiar, bierze się pod uwagę całokształt okoliczności sprawy, w tym m.in.: czas trwania i intensywność cierpień fizycznych i psychicznych, nieodwracalność skutków urazu, rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, wiek poszkodowanego, poczucie nieprzydatności społecznej, stopień winy i postawę sprawcy oraz inne okoliczności podobnej natury. Zadośćuczynienie powinno uwzględniać nie tylko krzywdę istniejącą w chwili orzekania, ale również taką, którą poszkodowany będzie w przyszłości na pewno odczuwać oraz krzywdę dającą się z dużym prawdopodobieństwem przewidzieć. Długotrwałość cierpień i rodzaju skutków ma istotne znaczenie dla określenia wysokości zadośćuczynienia (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 marca 1975 r., II CR 18/75, LEX nr 7669). Jednocześnie wysokość zadośćuczynienia powinna być utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, aczkolwiek z drugiej strony w żadnym razie nie powinna być symboliczna.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy ustalając wysokość zadośćuczynienia nie wziął należycie pod uwagę wszystkich wymienionych wyżej okoliczności i niedostatecznie odwołał się do stopnia i czasu trwania cierpień psychicznych i fizycznych powódki oraz trwałości skutków wypadku. Zasądzona zaskarżonym wyrokiem kwota nie koresponduje bowiem ze stwierdzonymi u powódki obrażeniami ciała, doznanym bólem fizycznym i psychicznym.

Niewątpliwie, jak ustalono, powódka przeżyła tragiczny wypadek. W tym kontekście należy też rozważyć i uwzględnić, że w trakcie tego wypadku zginął człowiek, któremu próbowała udzielić pomocy, co się nie udało. Niewątpliwie również sam ten fakt – niezależnie od więzów łączących ją ze zmarłym - z pewnością przełożył się na stan psychiczny powódki i doznaną przez nią traumę. Po wypadku powódka J. G. podjęła przecież leczenie psychiatryczne, zażywała leki, uczęszczała również na wizyty u psychologa. Odczuwała lęk przed podróżowaniem, miała problemy ze snem, cierpiała na zaburzenia stresowe pourazowe.

Ponadto powódka na skutek wypadku doznała fizycznych obrażeń, które wymagały leczenia i pobytu w szpitalu. U powódki zaraz po wypadku rozpoznano bowiem powierzchowny uraz klatki piersiowej, powierzchowny uraz brzucha, dolnej części grzbietu i miednicy, powierzchowne urazy obejmujące liczne okolice ciała oraz ranę powieki górnej lewej. Następnie u powódki rozpoznano też zastarzałe złamanie kostki przyśrodkowej prawej z nieprawidłowym zrostem. U powódki przeprowadzono leczenie operacyjne. Ostatecznie, jak ustalono, w wyniku wypadku z dnia (...). powódka J. G. doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu w łącznej wysokości 12%, w tym 5% z powodu uszkodzenia stawu śródrečno-paliczkowego kciuka prawego, wygojonego z niewielką niestabilnością po stronie przyśrodkowej oraz 7% z powodu złamania kostki przyśrodkowej podudzia prawego, leczonego zachowawczo, wygojonego z deformacją okolicy kostki przyśrodkowej i niewielkim ograniczeniem zgięcia grzbietowego. Ponadto doznała ona 1% uszczerbku twarzy z uwagi na ranę oka prawego.

W konsekwencji ustalone przez Sąd I instancji zadośćuczynienie w wysokości 23.500 zł, odpowiadające kwocie już wypłaconej przez pozwanego - jako rażąco zaniżone - nie spełnia swojej podstawowej funkcji, jaką stanowi rekompensata za ujemne przeżycia fizyczne oraz psychiczne doznane na skutek przebytego wypadku komunikacyjnego.

Jednocześnie jednak ustalając wartość odpowiedniego zadośćuczynienia dla powódki należało uwzględnić, że nie ustalono aby powódka wymagała aktualnie jakiegokolwiek pomocy, w tym medycznej z uwagi na doznane w wypadku obrażenia. Ponadto, pomimo stwierdzenia trwałego uszczerbku na zdrowiu, to jego następstwa mogą jedynie powodować niewielkiego stopnia ograniczenia w życiu codziennym. Co istotne, brak jest w sprawie danych co do tego, w jaki dokładnie sposób doznane obrażenia – poza samym okresem leczenia i rekonwalescencji - faktycznie powodowały u niej dolegliwości i ograniczyły jej sprawność i samodzielność. W odniesieniu do doznanego przez powódkę urazu psychicznego stwierdzono natomiast, że możliwa jest duża poprawa.

Całokształt przywołanych powyżej okoliczności, zdaniem Sądu Apelacyjnego, świadczy więc, że rozmiar krzywd jakich doznała skarżąca J. G. uzasadniał przyjęcie, że odpowiednią sumą zadośćuczynienia za krzywdę powódki pozostaje kwota 40.000 zł. Niewątpliwie pozostaje ona istotnie wyższa od kwoty przyjętej przez Sąd Okręgowy tj. w wysokości 23.500 zł, która podlegała już wypłaceniu przez pozwanego.

Powyższe, w ocenie Sądu Apelacyjnego, nie skutkowało jednak koniecznością zmiany zaskarżonego wyroku, albowiem z przyczyn, które zostaną opisane poniżej, ostatecznie zasądzona przez Sąd I instancji kwota 50.000 zł, przy uwzględnieniu wypłaconej już przez pozwanego kwoty 23.500 zł wyczerpywała roszczenia powódki względem pozwanego.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 446 § 4 k.c., należy zauważyć, iż został on podniesiony w obu apelacjach. Pozwany w odniesieniu do J. G. kwestionował w ogóle zasadność przyznania zadośćuczynienia, powódki kwestionowały zaś wysokość przyznanego każdej z nich zadośćuczynienia. W konsekwencji apelacje obu stron z uwagi na zachodzące między nimi powiązanie zostaną omówione w tym zakresie łącznie.

Na wstępie przypomnieć trzeba, że przepis art. 446 § 4 k.c. przyznaje sądowi możliwość przyznania najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, nie precyzując jednocześnie przesłanek, które należy uwzględniać przy ustalaniu jej wysokości. W rozumieniu powoływanego przepisu w sprawach o zasądzenie zadośćuczynienia przyznana kwota ma być „odpowiednia”, utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadająca aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa oraz adekwatna do sytuacji życiowej powoda.

Ustalenie krzywdy ma podstawowe znaczenie dla określenia odpowiedniej sumy, która miałaby stanowić jej pieniężną kompensatę. Z zasady, przy oznaczeniu zakresu wyrządzonej krzywdy za konieczne uważa się uwzględnienie: rodzaju naruszonego dobra, zakresu (natężenie i czas trwania) naruszenia, trwałości skutków naruszenia i stopnia ich uciążliwości (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 2006 r., IV CSK 99/05, LEX nr 198509; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 kwietnia 2004 r., II CK 131/03, LEX nr 327923; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 sierpnia 1980 r., IV CR 283/80, OSN 1981, nr 5, poz. 81; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 1978 r., IV CR 510/77, OSN 1978, nr 11, poz. 210). Z uwagi na specyfikę roszczenia o zadośćuczynienie z tytułu krzywdy związanej z utratą członka rodziny w judykaturze przyjmuje się, że na jej rozmiar mają wpływ przede wszystkim: wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania, wiek zarówno zmarłego, jak i pokrzywdzonego (zob. np. wyroki Sądu Najwyższego z 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10, niepubl.; z 20 grudnia 2012 r., IV CSK 192/12, niepubl.; z 10 maja 2012 r., IV CSK 416/11, niepubl.).

Konstrukcja prawna zadośćuczynienia przyznawanego na podstawie art. 446 § 4 k.c. zakłada rekompensatę za krzywdę wywołaną nieodwracalną utratą osoby bliskiej, z którą łączyły stronę dochodzącą takiego zadośćuczynienia więzi rodzinne. Podstawową funkcją zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę jest przy tym funkcja kompensacyjna. Zadośćuczynienie ma wynagrodzić doznaną krzywdę, a zatem wszelkie ujemne uczucia, cierpienia i przeżycia psychiczne, związane z utratą bliskiej osoby, które nie dają się w prosty sposób przeliczyć na wartości pieniężne, ma kompensować ból spowodowany śmiercią osoby bliskiej oraz przedwczesną utratę członka rodziny. (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2014 r. IV CSK 112/14 LEX nr 1604651, także uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 2015 r. I CSK 434/14 LEX nr 1712803).

Zgodzić należy się również, że wysokość zadośćuczynienia jest wyrazem swobodnego uznania sędziowskiego, które nie powinno być jednak dowolne. Ustalenie, jaka kwota w konkretnych okolicznościach jest „odpowiednia” należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego. O rażącym naruszeniu zasad ustalania wysokości zadośćuczynienia mogłoby świadczyć przyznanie zadośćuczynienia wręcz symbolicznego, zamiast stanowiącego rekompensatę doznanej krzywdy, bądź też kwoty wygórowanej, prowadzącej do niestosownego wzbogacenia się tą drogą.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, skoro zadośćuczynienie ma charakter kompensacyjny, to jego wysokość powinna przedstawiać odczuwalną ekonomicznie wartość i nie może stanowić zapłaty symbolicznej. Jednocześnie jednak wysokość ta nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być „odpowiednia” w tym znaczeniu, że powinna być, przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego, utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa.

W tym względzie wskazać należy, że Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do stwierdzenia, że Sąd Okręgowy w sposób rażący zaniżył wysokość „odpowiedniego” zadośćuczynienia dla powódki B. G., uznając za takie łączną kwotę 125.000 zł – w tym przy uwzględnieniu już wypłaconej przez pozwanego kwoty 25.000 zł.

W przekonaniu Sądu Apelacyjnego, Sąd I instancji dokonał ustalenia wysokości zadośćuczynienia przy uwzględnieniu wszelkich istotnych w sprawie okoliczności związanych z rozmiarem krzywdy doznanej przez powódkę wywołanej śmiercią R. R. jako jej partnera życiowego, w tym osobistych doznań powódki związanych z jego śmiercią, charakteru i intensywności więzi łączącej ją ze zmarłym, oraz wpływu jego śmierci na jej dalsze życie, a więc zasądzoną na jej rzecz kwotę 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia, w tym przy uwzględnieniu uprzednio uzyskanej przez nią z tego tytułu sumy, należy uznać za „odpowiednią” dla zrekompensowania jej krzywd.

Bezasadna pozostawała argumentacja sprowadzająca się do wywodzenia, że żądane w pozwie przez powódkę zadośćuczynienie w łącznej kwocie 225.000 nie pozostaje wygórowane i winno zostać uznane za utrzymane w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i stopie życiowej społeczeństwa, z uwzględnieniem spadku siły nabywczej pieniądza w ostatnim czasie.

W przekonaniu Sądu Apelacyjnego, panująca sytuacja społeczno - gospodarcza nie uzasadnia przyznania na rzecz powódki z tytułu zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej łącznej kwoty aż 250.000 zł. Ponadto, o ile zasada umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia trafnie łączy wysokość zadośćuczynienia z wysokością stopy życiowej społeczeństwa, gdyż zarówno ocena, czy jest ono realne, jak i czy nie jest nadmierne, pozostawać musi w związku z poziomem życia, to jednak, - co podkreśla się w judykaturze w ostatnim okresie - ma ona uzupełniający charakter w stosunku do kwestii zasadniczej, jaką jest rozmiar szkody niemajątkowej. Powołanie się na tę zasadę przy ustalaniu zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę nie może prowadzić do podważenia kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia, a do tego prowadziłyby stanowisko skarżącej.

Powódka w swojej apelacji niezasadnie odnosiła się również do kwot przyznawanych w innych postępowaniach w podobnych sprawach, nie dotyczyły one bowiem podobnych sytuacji jak w niniejszej sprawie. Po pierwsze, wysokość zadośćuczynienia zostaje ustalana w oparciu o stan faktyczny konkretnej sprawy. Po drugie, nie można bezpośrednio i automatycznie porównywać zadośćuczynienia należnego za śmierć partnera życiowego z zadośćuczynieniem należnym za śmierć dziecka, czy rodzica.

W tym kontekście, nie mogły podlegać uwzględnieniu zarzuty apelacji strony powodowej co do nieadekwatności w wysokości przyznanego powódce B. G. zadośćuczynienia do sum przyznanych z tego tytułu innym osobom w rodzinie, w tym M. S. i H. R., którzy przed śmiercią R. R. usamodzielnili się i nie zamieszkiwali już z rodzicami. Nawet bowiem przy założeniu że otrzymali oni na swoją rzecz tytułem zadośćuczynienia po śmierci ojca sumy 86.000 zł – co nie zostało jednak wykazane w sprawie wobec pominięcia dowodów w tym zakresie jako spóźnionych – nie można nie dostrzec, że pomiędzy tymi kwotami a kwotą przyznaną powódce zachodzi istotna i odczuwalna różnica – powódce przyznano wszak prawie 40.000 zł więcej.

W rezultacie argumentacja powódki nie mogła skutkować jakąkolwiek zmianą orzeczenia w omawianym zakresie.

W odniesieniu natomiast do roszczeń powódki J. G., w świetle całokształtu okoliczności sprawy, rację należało przyznać pozwanemu i uznać, iż przyznana przez Sąd I instancji powódce tytułem zadośćuczynienia za śmierć R. R. kwota 50.000 zł nie była sumą odpowiednią, albowiem została wygórowana w sposób rażący. Niezasadne okazały się więc przeciwne twierdzenia powódki J. G. w tym względzie.

Zauważenia wymaga jednakże, że nie ma racji skarżący jakoby względem powódki nie zachodziły podstaw do przyznania jej zadośćuczynienia z tego tytułu co do zasady.

Sąd Apelacyjny w całej rozciągłości podziela i przyjmuje za własne przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wywody Sądu Okręgowego w przedmiocie zasadności uznania R. R. za osobę najbliższą powódce J. G. w rozumieniu art. 446 § 4 k.c., bez potrzeby ich szczegółowego przytaczania.

W tym miejscu, w ustosunkowaniu się do twierdzeń apelacji pozwanego, wystarczy jedynie odwołać się do stanowiska wyrażonego w wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 29 marca 2013 r. (I ACa 16/13 LEX nr 1316174), w którym wskazano, że ustawowe pojęcie „najbliższego członka rodziny zmarłego” nie musi być tożsame z istnieniem faktycznego pokrewieństwa, bądź stosunku powinowactwa pomiędzy zmarłym a powodem. Przepis art. 446 k.c. operuje bowiem pojęciem rodziny w szerokim znaczeniu, jednakże w szczególnych, uzasadnionych konkretnymi okolicznościami wypadkach nie można wykluczyć, że bliska więź o charakterze rodzinnym występująca po stronie powodowej z osobą zmarłą także przyda jej legitymację czynną do dochodzenia tego rodzaju roszczeń.

Z taką właśnie sytuacją, jak trafnie przyjął Sąd I instancji, mamy do czynienia na gruncie niniejszej sprawy. Jak wszak ustalono, powódka J. G. mieszkała wspólnie z rodziną siostry i jej partnera od kilkunastu lat, ponadto wraz ze zmarłym prowadziła Dom (...)w R.. W związku z tym miała ze zmarłym codzienny kontakt. Powódka nie założyła własnej rodziny, nie miała partnera, pozostawała silnie związana emocjonalnie z rodziną siostry, brała udział w wychowywaniu dzieci siostry i R. R.. Zmarły traktował powódkę jak córkę, wspierał ją w zdobyciu wykształcenia. Pozostawali oni w bliskich relacjach, darzyli się wzajemnym szacunkiem. Świadczy to o faktycznym istnieniu rodzinnych relacji pomiędzy zmarłym a powódką i przekłada się na uznanie go za jej osobę najbliższą.

Jednocześnie jednak, w przekonaniu Sądu odwoławczego, powyższe okoliczności nie pozwalają na stwierdzenie, aby kwota aż 50.000 zł, a tym bardziej kwota 100.000 zł pozostawała kwotą „odpowiednią” za krzywdę powódki powstałą w związku ze śmiercią partnera jej siostry. Mimo niewątpliwie bliskich relacji i prowadzenia wspólnego gospodarstwa domowego, R. R. nie był kluczową osobą w życiu powódki, a ich relacji nie miały charakteru wyjątkowego i specjalnego, jak to ma miejsce między partnerami życiowymi, czy rodzicami a dziećmi. Sama współpraca zawodowa ze zmarłym nie daje podstaw do ustalenia pomiędzy nimi takiej specjalnej więzi, a przez to ustalenia większego rozmiaru krzywdy po stronie powódki. Co prawda, powódka wymagała podjęcia leczenia psychiatrycznego i zażywała leki oraz uczęszczała na wizyty do psychologa, pamiętać jednakże należy, że powódka była bezpośrednim uczestnikiem wypadku, w którym zginął R. R., wobec czego niemożliwym pozostaje rozróżnienie - w jakim zakresie jej stan psychiczny stanowił rezultat samego wypadku (jako traumatycznego przeżycia) i doznanego w związku z tym rozstroju zdrowia, a w jakim zakresie stanowił on konsekwencję samej żałoby po zmarłym.

W tej sytuacji Sąd Apelacyjny uznał, że odpowiednim zadośćuczynieniem krzywdy powódki powstałej na skutek śmierci R. R. jest kwota 35.000 zł.

Powyższe rozważania nie skutkowały jednak w żadnej części zmianą orzeczenia w zakresie zasądzonej na rzecz J. G. kwoty tytułem ogólnie rozumianego zadośćuczynienia.

Powódce, jak to uprzednio opisano, z tytułu zadośćuczynienia za krzywdę własną powstałą na skutek wypadku należna ostatecznie pozostawała kwota 40.000 zł, z tytułu natomiast zadośćuczynienia za śmierć osoby najbliższej suma 35.000 zł, tj. łącznie kwota 75.000 zł. Dotychczas powódce faktycznie przyznano już jednak łącznie z powyższych tytułów kwotę 73.500 zł – 23.500 wypłacone zostało jej przez pozwanego w trakcie likwidacji szkody, a 50.000 zł zasądził na jej rzecz Sąd I instancji. W ocenie Sądu Apelacyjnego, w ten sposób łącznie zasądzona kwota nie pozostaje ani rażąco wygórowana, ani rażąco zaniżona, wobec czego brak jest podstaw do ingerencji Sądu II instancji w treść zapadłego orzeczenia w tym zakresie.

Zmiany, w kontekście częściowo trafnych zarzutów apelacji pozwanego, wymagało jednakże rozstrzygnięcie o odsetkach należnych od tak zasądzonej łącznej kwoty zadośćuczynienia na rzecz powódki J. G.. Jak trafnie podnosił pozwany, formułując w pozwie roszczenie o zasądzenie zadośćuczynienia z tytułu śmierci R. R., powódka żądała odsetek od dnia wytoczenia powództwa, a więc od dnia 10 maja 2019 r. i od tej daty też należało zasądzić odsetki od kwoty 33.500 zł jako należnej powódce z wskazywanego tytułu. Nie miał jednak racji skarżący wywodząc, jakoby powódka od tej daty żądała również odsetek od kwot dochodzonych tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przez nią na skutek samego wypadku. Powódka faktycznie odsetek od zadośćuczynienia z tytułu takiej krzywdy na swojej osobie żądała w pozwie od dnia 11 kwietnia 2018 r. Od tej daty należało w konsekwencji zasądzić odsetki od kwoty 16.500 zł jako przyznanej z tego tytułu – w uzupełnieniu dobrowolnie wypłaconej przez pozwanego uprzednio kwoty 23.500 zł. Żądanie zasądzenia odsetek od tej daty pozostawało uprawnione, wobec wcześniejszego upływu ustawowego 30-dniowego terminu ubezpieczyciela do rozpoznania roszczeń, zgłoszenie szkody w tym zakresie nastąpiło bowiem w dniu 20 lutego 2018 r.

Reasumując, mając na uwadze przeprowadzone rozważania, Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 2 – uwzględniając roszczenie odszkodowawcze powódki B. G. – oraz w punkcie 3, regulując orzeczenie o odsetkach roszczenia powódki J. G. w powyżej wskazany sposób.

Konsekwencją zmiany zaskarżonego wyroku w powyżej wskazanym zakresie była również konieczność zmiany rozstrzygnięcia o kosztach postępowania przed Sądem I instancji.

Ostatecznie powódka B. G. utrzymała się w sprawie ze swoimi roszczeniami w 66 %. W tej sytuacji, skoro koszty postępowania pierwszoinstancyjnego po stronie powódki wyniosły 10.817 zł, a pozwanego 10.817 zł, pozwany winien zwrócić powódce 7.139,22 zł, powódka powinna zaś zwrócić pozwanemu 3.677,78 zł. Wynikającą stąd różnicę należało zasądzić od pozwanego na rzecz powódki tytułem zwrotu kosztów procesu (punkt I c wyroku).

Brak było jednak podstaw do dokonywania dalszych zmian w orzeczeniu o kosztach procesu, albowiem choć dokonano w zaskarżonym wyroku zmiany orzeczenia w zakresie roszczeń J. G. to dotyczyła ona jedynie ukształtowania odsetek, a więc miała charakter w istocie marginalny.

O powyższym Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. jak w punkcie I. podpunkty a), b) i c) sentencji wyroku.

W pozostałym zakresie, uznając apelacje stron za nieuzasadnione z przyczyn omówionych w niniejszym uzasadnieniu, Sąd Apelacyjny oddalił wszystkie apelacje, o czym orzeczono jak w punktach II, III i IV sentencji wyroku, na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania przed Sądem II instancji orzeczono natomiast w punkcie V i VI sentencji wyroku na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. art. 108 § 1 k.p.c.

Powódka B. G. utrzymała się ze swoją apelacją w 57%. W związku z tym należy przyjąć, że utrzymała się w swoich żądaniach w około połowie. Jedyne koszty, jakie powódka poniosła to koszty zastępstwa procesowego. W tej sytuacji na zasadzie art. 100 k.p.c. Sąd Apelacyjny zniósł wzajemnie koszty zastępstwa procesowego powódki B. G. i pozwanego w postępowaniu apelacyjnym (punkt V wyroku).

Powódka J. G. utrzymała się ze swoją apelacją w zakresie, który nie skutkował jednak zmianą zaskarżonego orzeczenia w żadnym zakresie. Tym samym należało ją uznać za przegrywającą postępowanie apelacyjne w odniesieniu do swojej apelacji. W tej sytuacji, skoro koszty postępowania apelacyjnego po stronie pozwanego wyniosły 4.050 zł (§ 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych - t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 265.), kwotę tę należało przyznać od powódki na rzecz pozwanego tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Podobnie, pozwany utrzymał się ze swoją apelacją – złożoną tylko w odniesieniu do roszczeń J. G. - w zakresie, który skutkował zmianą zaskarżonego orzeczenia jedynie w marginalnej części. Tym samym należało go uznać za przegrywającego postępowanie apelacyjne w odniesieniu do swojej apelacji. W tej sytuacji, skoro koszty postępowania apelacyjnego po stronie powódki J. G. wyniosły 2.700 zł (§ 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie - Dz. U. poz. 1800 z późn. zm.), kwotę tę należało przyznać od pozwanego na rzecz powódki tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Wynikającą stąd różnicę w kwocie 1.350 zł należało zasądzić od powódki na rzecz pozwanego tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego (punkt VI wyroku).

W punkcie VII wyroku na podstawie art. 113 ust. 1 u.k.s.c. Sąd Apelacyjny, stosownie do stopnia przegrania pozwanego w sprawie, nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Bydgoszczy kwotę 7.300 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych, od których uiszczenia została zwolniona powódka B. G..

SSA Anna Daniszewska

Na oryginale właściwy podpis.